

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcja 17-82, Administracja 218. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVIII. Nr. 59 (5341)

WILNO ŚRODA 1 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

Gaffy gen. Skwarczyńskiego.

Wczorajsza mowa gen. Stanisława Skwarczyńskiego została, jak nam komunikowano, w wielu miejscach skorygowana i poprawiona przez ministerstwo spraw zagranicznych. Potwierdza ona nasze przekonania o gen. Skwarczyńskim jako o człowieku **prawym**, nie starającym się nigdy wyłgać z sytuacji, biorącym na siebie odpowiedzialność i nie próbującym ją na nikogo przerzucać. Każde wystąpienie publiczne gen. Skwarczyńskiego powiększa sympatię i zaufanie do jego prawości, ale każde też wskazuje, że jego orientacja polityczna posiada poważne luki.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego zostało zatytułowane: „Polska polityka zagraniczna jest niezależna. Kieruje nią jedynie polska racja stanu”.

A jakaż racja stanu ma kierować polityką państwa polskiego, jeśli nie polska?

Japońska? Bolszewicka? Włoska? Niemiecka? Honolulska?

Są pewne konstatacje, których wygłaszanie stanowi niepowściągliwą gaffę. Nie można naprzykład wygłaszać pochwały ministrowi skarbu, że wydaje pieniądze wyłącznie na cele państwowe, bo gdyby czynił inaczej, byłby przestępcą. I tak samo jak nikt nie podejrzewa ministra skarbu, że kładzie pieniądze państwowe do własnej kieszeni, tak samo nikt u nas nie podejrzewa i nie podejrzewał naszych ministrów spraw zagranicznych, że kierują się czymś innym, a niewyłącznie racją stanu Polski. Pozostaje jednak kwestja czy słusznie, czy realnie, czy przewidująco oceniają

co jest racją stanu Polski, a co nią nie jest.

Również owo podkreślenie niezależności polityki polskiej nie jest właściwe i zręczne. Niezależność polityki naszej jest oczywista, skoro jesteśmy państwem suwerennym, a nie czymś jak kolonią, czy protektorem jak Marokko, lub członkiem związku państw jak Kanada lub Australia. Przecież oburzyła się i słusznie nasza opinja publiczna, skoro się dowiedziała swego czasu, że głupawy sekretarjat Ligi Narodów przesłał do Polski kwestjonariusz z zapytaniem czy istnieje u nas niewolnictwo i w jakiej formie. Do tego samego rodzaju niezręczności czy gaff należy uroczyste odkrycie Ameryki, że mamy niezależną politykę. W 20 -tym roku niepodległości możnaby z takiej okoliczności nie czynić już przebojowego sloganu i nie poczytywać jej za główną zasługę naszego kierownictwa polityką zagraniczną.

Oczywiście, jak każde inne państwo w swojej polityce musimy się liczyć z taką czy inną polityką innych państw. Jeśli jednak gen. Skwarczyński myślał choć przez chwilę, że możemy być całkiem niezależni od tendencji innych państw, możemy się obyć bez współdziałania z jednym, bez konkurencji z innymi — to się grubo mylił. Takiej polityki nigdy na świecie nie było, bo wogóle sama istota polityki zagranicznej każdego państwa polega na ustosunkowaniu się do polityki innych państw. Tak samo my musimy się liczyć z Niemcami i Francją, jak powiedzmy ci-
brzym Wielkobytyjski musi

się liczyć z Francją i Niemcami. Całkowita swoboda ruchów państwa może u gen. Skwarczyńskiego w Ozonie, ale nie w życiu międzynarodowym.

Gen. Skwarczyński mówi tak:

Dlatego fałszem jest, jeżeli ktokolwiek mówi, że polityka polska opiera się na tem czy innym mocarstwie, ulegając jego wpływom, czy bazując na jego ideologii.

Znowuż gaffa. Bo zauważcie, że gen. Skwarczyński ciągle bro ni min. Becka przed zarzutami których mu nikt nie stawia, gorzej! których stawianie byłoby niezrozumiałą nieprzyzwoistością. Ani nikt nie twierdził, że min Beck w swojej polityce kieruje się nie względami na rację stanu Polski, a jakimiś innymi względami, ani nikt nie twierdził, że jesteśmy państwem afiliowanym, czy wasalnym ani wreszcie nie słyszałem i nie czytałem, aby ktokolwiek mówił, że się bazujemy na ideologii jakiegokolwiek państwa. Kto wewnątrz, czy zewnątrz Polski twierdzi, że jesteśmy państwem bolszewickim? — Nikt. Kto nas pomawia o hitlerizm? — oczywiście także nikt, choć do monartyjności namawia Polskę p. Goetel i panowie z Zaczynu. Któż twierdzi, że polska polityka zagraniczna ślepo idzie za ideałami państw demokratycznych. Zdaje się, że również takiego niema. Więc pocóż gen. Skwarczyński walczy z wiatrakami, zarzuca komuś głoszenie fałszu, gdy nikt tego typu fałszów o polityce polskiej nie głosi.

Wreszcie p. generał bardzo ujemnie ocenił demonstracje

młodzieży akademickiej polskiej wywołane usunięciem studentów Polaków z politechniki gdańskiej.

Trzeba tę sprawę postawić jasno. To nie stan, jaki się wytworzył w Gdańsku, jest powodem tych wystąpień. Prawdopodobnie w tej sprawie zajmie stanowisko Rząd i Sejm. Celem, do którego dążą reżysjerowie zajść ulicznych jest stworzeniem trudności czynnikom odpowiedzialnym za naszą politykę ogólnopolską i międzynarodową. Kiedy się spogląda na to widowisko, rodzi się niedoparte przeświadczenie, że komuś zależy na utrudnieniu naszej akcji międzynarodowej, że ktoś z ukrycia inspirował te wypadki i w myśl wskazówek dyrektyw obcych, nie mających wspólnego z polską racją stanu.

Otóż zgodzę się z gen. Skwarczyńskim, że gdańskie demonstracje młodzieży mogą być na rękę niektórym poselstwom zagranicznym i być może, że nie którzy dyplomaci aż zacierali ręce na ich widok. Ale czy z tego wynika, że te demonstracje były inspirowane: czy wynika z tego, że bez inspiracji obcych potencyj młodzież polska nie wystąpiłaby usłyszawszy o upokarzaniu swoich kolegów. Jestem, — jak mnie nazywają — starym germanofilem i madyrofilem i starym antyczechem, na pewno nie przeceniam zdolności dyplomatycznych tej młodzieży, która chce jednocześnie wojować i ze światem żydowskim i z Niemcami, ale doprawdy że uważam ostatnie demonstracje za zjawisko całkiem zrozumiałe. Gen. Skwarczyński, aż się naprasza na odpowiedź, że to jego ozonowa młodzież przywykła do czyichś wskazówek i dlatego nie rozumie, aby spontaniczne oburzenie było motorem w ostatnich wystąpieniach. Cat.

Stanowisko rządu polskiego wobec zaiść w Gdańsku

WARSZAWA PAT Z polecenia rządu polskiego zastępcą komisarza generalnego R.P. w Gdańsku złożył w dniach 27 i 28 b.m. wiceprezydentowi senatu Wolnego Miasta zaskarżone pisma, precyzujące stanowisko rządu polskiego wobec całokształtu wydarzeń na politechnice gdańskiej.

Pisma te zawierają postulaty rządu polskiego, które mogą się przyczynić do uspokojenia sytuacji i jej wyjaśnienia.

W pismach tych sformułowane zostały ponadto żądania, zmierzające do skutecznej ochrony praw i interesów polskiej młodzieży akademickiej na politechnice gdańskiej.

Na Politechnice wykłady nie odbywają się

GDAŃSK PAT Na politechnice gdańskiej panował wczoraj spokój. Brama główna została zamknięta, wykłady się nie odbywają.

Minister Poniatowski za rozwiązaniem parlamentu?

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) „Przodownik Wiejski”, czasopismo, w którym pisują czołowi działacze Siewu, najbliżsi współpracownicy ministra Poniatowskiego, wystąpił z ostrym atakiem na parlament, domagając się przyspieszenia uchwalenia nowej ordynacji wyborczej.

Ta ocena ozonowego parlamentu jest niewątpliwie uzasadniona i można jej tylko przyklasnąć. Ale jak wytłumaczyć, że atak ten wychodzi z łona grupy min. Poniatowskiego? Czyżby min. Poniatowski jeden jedyny reprezentował w gabinecie pogląd, iż przyspieszenie zmiany ordynacji wyborczej i rozwiązanie parlamentu jest konieczne? W takim razie wystąpienie to „Przodownika Wiejskiego” nabiera szczególnego znaczenia politycznego.

Dwugłos o polityce zagranicznej red. Kazimierza Smogorzewskiego i red. Stanisława Mackiewicz

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu 2 marca b.r. odbędzie się w Łodzi zorganizowane przez Polityczny Klub Dyskusyjny zebranie, na którym wygłoszą przemówienia na temat „Sytuacja polityczna w Europie i jej rozwój” redaktor Kazimierz Smogorzewski (jako referent) i redaktor Stanisław Mackiewicz (jako korreferent). Przewodniczyć będzie prof. dr. Adam Krzyżanowski.

Ambasador Noel ambasadorem Francji w Hiszpanji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają za bardzo prawdopodobne, że obecny ambasador Francji w Warszawie, Noel, będzie mianowany ambasadorem przy rządzie gen. Franco.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego nastąpi w r. 1942

WARSZAWA. Wczoraj Komisja administracyjno-samorządowa rozpatrywała projekt noweli wniesionej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju rytualnym.

Komisja wypowiedziała się za zniesieniem uboju rytualnego w roku 1942.

(Przebieg posiedzenia podajemy na str. 4 -ej)

„Rada Wychowania Narodowego” na prawa i młodzież

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj podaliśmy informację o nieudanym zebraniu prezesa Siewu, Gierata, we Lwowie, opuszczonem demonstracyjnie przez ludowców i wieiowców.

Wracamy jeszcze raz do tej sprawy, gdyż lwowskie „Słowo Narodowe” w sprawozdaniu z przebiegu zebrania przyniosło cały szereg ciekawych uzupełniających szczegółów.

Prezes Gierat w swym przemówieniu powiedział m. in., że: „rząd będzie musiał jakoś problem młodzieży rozwiązać i że Siew oświadcza się za nową Radą Wychowania Narodowego, która przypominałaby dawny Naczelny Komitet Akademicki z ok-

(DOKONCZENIE NA STR. 2-ej).

50-letni pokój za kolonie Hitler opracował plan zwrotu krajów zamorskich

LONDYN PAT „Daily Express” donosi, że po odbyciu konferencji ze swoimi rzeczoznawcami kanclerz Hitler sformułował plan kolonialny, zawierający trzy punkty, na których podstawie spodziewa się przywrócić Niemcom kolonie.

Berliński korespondent „Daily Express” twierdzi, że szczegóły tego planu zostały mu zakomunikowane przez wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. WEDLE JEGO INFORMACYJ, HITLER GOTÓW JEST ZAPROPONOWAĆ OGRANICZENIE ZBROJEŃ I PAKTY NIEAGRESJI, W WYPADKU UWZGLĘDNIENIA ŻĄDAŃ KOLONIALNYCH NIEMIEC. Nowa polityka Hitlera przewidywać ma trzy stadia rozwiązania niemieckich roszczeń kolonialnych:

PIERWSZE STADJUM: Wielka Brytania i Francja zrezygnowałyby z zarzutów, które zawarte są w traktacie Wersalskim, a wedle których Niemcy nie są zdolne do posiadania kolonii.

DRUGIE STADJUM: Wielka Brytania i Francja przy-

znają Niemcom prawo posiadania kolonii jako źródła surowców. Na podstawie załatwienia tych dwóch punktów państwa zachodnie przyznałyby również prawo Niemcom do posiadania swoich dawnych terytoriów kolonialnych.

TRZECIE STADJUM: Redystrybucja kolonii i zwrot Niemcom obszarów kolonialnych. W tem stadium rozpocząłoby się przetarg kolonialny. Hitler ma być skłonny do przyjęcia innych obszarów kolonialnych jako ekwiwalentu za dawne niemieckie kolonie.

Gwarancje pokoju zawierałyby PAKT NIEAGRESJI POMIĘDZY RZESZĄ NIEMIECKĄ A W. BRYTANIĄ I FRANCJĄ A TAKŻE INNEMI KRAJAMI EUROPEJSKIMI NA 25 LUB 50 LAT. Hitler zgodziłby się na konferencję załatwiającą wszystkie sporne zagadnienia w Europie i zobowiązałby się powstrzymać wyścig zbrojeń. Korespondent twierdzi, jakoby oznajmiono mu, że o ile inne państwa na to zgodzą się, Niemcy byłyby gotowe nawet zrzec się łodzi podwodnych i samolotów bombowych.

Naród hiszpański wygrał wojnę z czerwonym najeźdźcą

COLLO GES, Sous Saleve (Górna Sabaudja) PAT. szef protokołu z kancelarii cywilnej prezydenta republiki hiszpańskiej odczytał wczoraj w południe w obecności przedstawicieli prasy międzynarodowej list Azany o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta.

COLLONGES SOUS SALVE (Górna Sabaudja) PAT. szef protokołu kancelarii cywilnej prezydenta republiki hiszpańskiej wczoraj w południe odczytał w obecności przedstawicieli prasy międzynarodowej list, skierowany przez prezydenta republiki Azanę

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

„Rada Wychowania Narodowego“

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

su przed opanowaniem go przez młodzież narodową, oraz — za od-
dzieleniem wychowania od polityki bieżącej i od wpływów ugru-
powań politycznych“.

Dlatego zwracamy uwagę przede wszystkim na powyższy
ustęp przemówienia Gierata, ponieważ jest to jeszcze jedno po-
twierdzenie bezspornego faktu, iż w łonie reżimu jest tylko
jedna grupa, która naprawdę zabiega o wpływy wśród młodzieży,
t.j. Naprawa, i tylko jedna jedyna Naprawa posiada z pośród
grup reżimowych wśród tej młodzieży nie duże, nie mniej jednak
pewne wpływy.

Naprawiacze brali bowiem zawsze na serjo pracę wśród
młodych. Wpływy te reprezentowane są przez harcerstwo, kiero-
wane przez wojewodę Grażyńskiego, przez Legion Młodej Polski
na terenie akademickim, i Siew na terenie wiejskim, nie mówiąc
o organizacjach nielegalnych na terenie szkół średnich.

Teraz prezes Gierat wysuwa znów jakiś projekt Rady Wy-
chowania Narodowego. Naprawiacze pragnęli przygotować so-
bie kadry wśród młodzieży już w okresie B.B.W.R. Wówczas tym
zabiegom przeciwstawione były próby robione przez byłego pre-
mjera Jędrzejewicza, które jak wiadomo zakończyły się komplet-
nem fiaskiem.

A teraz cóż przeciwstawia Ożon pp. Srockiemu, Grażyń-
skiemu i Gieratowi? — Galinata?, Polakiewicz, posła Stahla i
jakiś Klub 11 - go Listopada w wygodnych fotelach?, — jednym
słowem wielkie nic. Pilsudczycy w młodszym pokoleniu są wła-
ściwie reprezentowani tylko przez Naprawę. Co można temu
przeciwstawić? Jedynie porozumienie Pilsudczyków z ruchem
nacionalistycznym. Trzeba wrócić do koncepcji, która urodziła
się 23 czerwca 1937 roku w momencie powołania do życia przez
pułk. Koca Związku Młodej Polski. Koncepcja skończyła się wów-
czas niepowodzeniem. Nie mniej jednak można i należy jej przy-
wrócić prawo życia.

List prof. Bartla

do przewodniczącego senackiej komisji
budżetowej

WARSZAWA. PAT. Na porzą-
dku dziennym wczorajszego posie-
dzenia odbyło się głosowanie nad
ustawą skarbową i preliminarzem
budżetowym.

Na początku posiedzenia zabrał
głos przewodniczący s. Zarzycki
i odczytując usprawiedliwienia
nieobecnych senatorów zaznaczył,
że od sen. Bartla otrzymał list, w

którym podaje on przyczyny nie-
możności przybycia na posiedze-
nie komisji. Prof. Bartel pisze do-
słownie w ten sposób: „Sytuacja
na tutejszych uczelniach nie poz-
wala mi na opuszczenie Lwowa.
Teroryści i gwałciciele prawa i
powagi państwa uważaliby to za
ucieczkę. Nigdy nie podawałem
tyłów i nie będę czynił tego w
przyszłości.“

Oświadczenie senatora Zarzyckiego

Przewodniczący s. Zarzycki doda-
ł: „Oprócz tego wiadomo, że prze-
ciwko prof. Bartłowi prowadzi się zo-
rganizowane napaści, a to w związku
z przemówieniem na naszej komisji
budżetowej, a więc ścisłym związku z
piastowanym przez prof. Bartla ma-
datem senatorskim. Muszę tu jeszcze
dodać, że prof. Bartel został powo-
łany do Senatu przez p. Prezydenta
Rzeczypospolitej. Wysoka Komisja.
Z obowiązującej konstytucji wynika,
że senator lub poseł odpowiada za
treść przemówień w parlamencie tyl-
ko przez odnośną Izbę oraz, że w wy-
powiadań swych opinii nie jest skre-
powany nawet opinią swych wybor-
ców. W danym wypadku prof. Bartel
nie był wybrany na senatora, a powo-

łany przez Głową Państwa. I oto sa-
we przemówienie w parlamencie spo-
tykają sen. Bartla wyraźnie niegodne
napaści ze strony pewnego odłamu
młodzieży, kierowane niewątpliwie z
poza kół akademickich. Jesteśmy
wprost zobowiązani do tego, by fakty
tego rodzaju potępić z pełnym obu-
rzeniem i by domagać się od rządu,
ażeby członek senatu za swą działal-
ność parlamentarną nie był narażony
na szykany i ataki ze strony niepo-
cztalej części uczącej się młodzieży.
(huczne oklaski).

W głosowaniu ustawa skarbo-
wa wraz z preliminarzem budżeto-
wym na rok 1939 — 40 została
jednomyślnie przyjęta, wraz ze
zgłoszonymi poprawkami.

Hr. Ciano wyjechał do Krakowa

BIAŁOWIEŻA. Pat. Po zakończeniu wczorajszego polowania wózy z nbi-
tą zwierzyną przywiozły ją przed pałacyk reprezentacyjny. Tu na wysokościach
stupach, przybranych bogato girlandami z zieleni, gajowi i służba leśna wy-
wiesili trofea myśliwskie dzisiejszego polowania reprezentacyjnego w puszczy
Białowiejskiej. Nad szeregami dzików zawieszono trzy rysie i jednego lisa. —
Jeden z rysi, wspaniały okaz rzadkiego zwierza w puszczy Białowiejskiej, padł
z ręki hr. Eddy Ciano.

O godz. 22-ej min. Ciano wraz z małżonką, min. Beck z małżonką i
członkowie otoczenia min. Ciano odjechali specjalnym pociągkiem do Krakowa.
W Krakowie, jak wiadomo, min. Ciano spędził ostatni dzień swego pobytu
w Polsce.



Conclave potrwa

4 — 5 dni

CITTA DEL VATICANO. PAT.
Dziś zbiera się conclave, które —
jak przewidują koła watykańskie
— potrwa 4 — 5 dni. Jutro z rana
o godz. 9 kardynałowie wysłucha-
ją Mszy świętej, odprowadzonej w
w kaplicy paollińskiej przez dzie-
kana Świętego Kolegium Kardyna-
lskiego Granito Pignatelli di
Belmonte.

O godz. 15-ej kardynałowie
zgromadzą się w tejże kaplicy
sykstyńskiej, gdzie dokonają uro-
czystego wejścia do conclave. Z
kolei kardynałowie złożą przysię-
gę o przestrzeganiu konstytucji
apostolskich, regulujących wybór
papieża.

Następnie do kaplicy wejdzie
książe Chigi, który złożą przepi-
saną prawem przysięgę, po mar-
szalku przysięgę złożą conclave-
ści, to jest księża towarzyszący
kardynałom w charakterze sekre-
tarzy. Pozostali personel służbo-
wy, dopuszczony do conclave,
złożą przysięgę w odrębnej sali
na ręce kamerlinga i dziekana kar-
dynałów — diakonów. Po tej cere-
monii nastąpi oficjalne zamknię-
cie apartamentów conclave.

Sygnal do opuszczenia aparta-
mentów przez osoby obce dadzą
mistrzowie ceremonii, wołając
„extra omnes“, poczem marszałek
conclave książe Chigi zamknie i
opieczkuje zamki zewnętrzne, a
kardynał kamerling zamknie wew-
ne, poczem sporządzony zosta-
nie specjalny akt o zamknięciu
wszystkich drzwi. Kardynałowie
podczas conclave ubrani są w spe-
cjalne szaty liturgiczne. Jest to
płaszcz koloru fioletowego w
kształcie szerokiej kapy, zapina-
nej na przodzie.

MONETY MIASTA WATYKAN-
SKIEGO

CITTA DEL VATICANO. PAT.
Na zamówienie gubernatora mia-
sta watykańskiego mennica włoska
wybiła 70 tys. monet srebrnych
5 i 10-cio lirowych. Aby ukoń-
czyć te prace na czas, robotnicy
mennicy państwowej pracowali
dzień i noc i monety, wyprodukowa-
ne na conclave, są dzwudzi-
ciem dziełem sztuki.

UROCZYSE CONCLAVE NA
FILMIE

CITTA DEL VATICANO. PAT.
Za specjalnym zezwoleniem gu-
bernatora miasta Watykańskiego
uroczystości conclave zostaną na-
kreślone na film przez studio „Pe-
regrinatio ad Petri sedem“. Film
ten budzi niesłychane zaintereso-
wanie, bowiem po raz pierwszy
w historii świata, będzie można
zobaczyć gdzie i jak wybiera się
Papieża.

LITEWSCY PIŁKARZE NARAZIE NIE
PRZYJADĄ DO POLSKI

KOWNO. Pat. „Lietuvos žinios“
pisze, że projektowane tournée litew-
skiej drużyny piłkarskiej L.G. S. F. po
Polsce nie dojdzie do skutku, ponieważ
w tym samym terminie odbywa się
międzynarodowy mecz Litwa—Szwecja
przyczem w skład reprezentacji
wchodzi zawodnicy drużyny L. G. S. F.
— Jak wynika z artykułu „Lietuvos
Zinios“ do odwołania turnieju przyczy-
niły się również inne względy a prze-
dewszystkiem fakt, że drużyna litew-
ska ustaliła tournée i prowadziła per-
traktacje z polskimi drużynami bez
porozumienia i pozwolenia litewskiego
związku piłkarskiego.

POLSKA PROPONUJE OFICJALNIE
LITWIE MECZ LEKKOATLETYCZNY

WARSZAWA. Pat. Polski Związek
Lekkoatletyczny wystosował do Litew-
skiego Związku Lekkoatletycznego ofi-
cjalną propozycję rozegrania meczu
międzynarodowego Polska — Litwa
w dniach 10 i 11 czerwca w Pojście.
— Należy zaznaczyć, że druga reprezen-
tacja lekkoatletyczna walczy w tym sa-
mym terminie z Rumunią we Lwowie.

CHOROBY JELIT. Powagi lekarskie
poświadczają, że naturalna woda gorz-
ka „Franciszka - Józefa“ działa nawet
przy podrażnieniu jelit przyjemnie i
bezbolśnie. Zapyt. waszych lekarzy.

LITWA WYGRAŁA PROCES PRZED
TRYBUNAŁEM HASKIM

HAGA. Pat. W sporze litewsko —
estońskim o prawa do kolei Poniewież
— Salsutiskis, haski trybunał ogłosił
wczoraj 11 głosami przeciwko 4 wy-
rok, w którym uwzględnił zarzut
litewski o niekompetencji trybunału
powstrzymał się od rozpatrzenia spra-
wy spowodu niewyczerpania przez
Estonię wewnętrznego toku instancji
litewskich.

PANUJĄCIE
nad żołądkiem
nie dopuszczajcie do ob-
strukcji. Regulujcie tra-
wienie i wypróżnianie
przy pomocy łagodnie
przebiegających pigu-
łek ALDOZA. Znak och-
ronny „GÓRA“. Sposób
użycia: 1-2 tabletki 3-4
krople 5-6 krople 7-8
krople 9-10 krople 11-12
krople 13-14 krople 15-16
krople 17-18 krople 19-20
krople 21-22 krople 23-24
krople 25-26 krople 27-28
krople 29-30 krople 31-32
krople 33-34 krople 35-36
krople 37-38 krople 39-40
krople 41-42 krople 43-44
krople 45-46 krople 47-48
krople 49-50 krople 51-52
krople 53-54 krople 55-56
krople 57-58 krople 59-60
krople 61-62 krople 63-64
krople 65-66 krople 67-68
krople 69-70 krople 71-72
krople 73-74 krople 75-76
krople 77-78 krople 79-80
krople 81-82 krople 83-84
krople 85-86 krople 87-88
krople 89-90 krople 91-92
krople 93-94 krople 95-96
krople 97-98 krople 99-100
krople 101-102 krople 103-104
krople 105-106 krople 107-108
krople 109-110 krople 111-112
krople 113-114 krople 115-116
krople 117-118 krople 119-120
krople 121-122 krople 123-124
krople 125-126 krople 127-128
krople 129-130 krople 131-132
krople 133-134 krople 135-136
krople 137-138 krople 139-140
krople 141-142 krople 143-144
krople 145-146 krople 147-148
krople 149-150 krople 151-152
krople 153-154 krople 155-156
krople 157-158 krople 159-160
krople 161-162 krople 163-164
krople 165-166 krople 167-168
krople 169-170 krople 171-172
krople 173-174 krople 175-176
krople 177-178 krople 179-180
krople 181-182 krople 183-184
krople 185-186 krople 187-188
krople 189-190 krople 191-192
krople 193-194 krople 195-196
krople 197-198 krople 199-200
krople 201-202 krople 203-204
krople 205-206 krople 207-208
krople 209-210 krople 211-212
krople 213-214 krople 215-216
krople 217-218 krople 219-220
krople 221-222 krople 223-224
krople 225-226 krople 227-228
krople 229-230 krople 231-232
krople 233-234 krople 235-236
krople 237-238 krople 239-240
krople 241-242 krople 243-244
krople 245-246 krople 247-248
krople 249-250 krople 251-252
krople 253-254 krople 255-256
krople 257-258 krople 259-260
krople 261-262 krople 263-264
krople 265-266 krople 267-268
krople 269-270 krople 271-272
krople 273-274 krople 275-276
krople 277-278 krople 279-280
krople 281-282 krople 283-284
krople 285-286 krople 287-288
krople 289-290 krople 291-292
krople 293-294 krople 295-296
krople 297-298 krople 299-300
krople 301-302 krople 303-304
krople 305-306 krople 307-308
krople 309-310 krople 311-312
krople 313-314 krople 315-316
krople 317-318 krople 319-320
krople 321-322 krople 323-324
krople 325-326 krople 327-328
krople 329-330 krople 331-332
krople 333-334 krople 335-336
krople 337-338 krople 339-340
krople 341-342 krople 343-344
krople 345-346 krople 347-348
krople 349-350 krople 351-352
krople 353-354 krople 355-356
krople 357-358 krople 359-360
krople 361-362 krople 363-364
krople 365-366 krople 367-368
krople 369-370 krople 371-372
krople 373-374 krople 375-376
krople 377-378 krople 379-380
krople 381-382 krople 383-384
krople 385-386 krople 387-388
krople 389-390 krople 391-392
krople 393-394 krople 395-396
krople 397-398 krople 399-400
krople 401-402 krople 403-404
krople 405-406 krople 407-408
krople 409-410 krople 411-412
krople 413-414 krople 415-416
krople 417-418 krople 419-420
krople 421-422 krople 423-424
krople 425-426 krople 427-428
krople 429-430 krople 431-432
krople 433-434 krople 435-436
krople 437-438 krople 439-440
krople 441-442 krople 443-444
krople 445-446 krople 447-448
krople 449-450 krople 451-452
krople 453-454 krople 455-456
krople 457-458 krople 459-460
krople 461-462 krople 463-464
krople 465-466 krople 467-468
krople 469-470 krople 471-472
krople 473-474 krople 475-476
krople 477-478 krople 479-480
krople 481-482 krople 483-484
krople 485-486 krople 487-488
krople 489-490 krople 491-492
krople 493-494 krople 495-496
krople 497-498 krople 499-500
krople 501-502 krople 503-504
krople 505-506 krople 507-508
krople 509-510 krople 511-512
krople 513-514 krople 515-516
krople 517-518 krople 519-520
krople 521-522 krople 523-524
krople 525-526 krople 527-528
krople 529-530 krople 531-532
krople 533-534 krople 535-536
krople 537-538 krople 539-540
krople 541-542 krople 543-544
krople 545-546 krople 547-548
krople 549-550 krople 551-552
krople 553-554 krople 555-556
krople 557-558 krople 559-560
krople 561-562 krople 563-564
krople 565-566 krople 567-568
krople 569-570 krople 571-572
krople 573-574 krople 575-576
krople 577-578 krople 579-580
krople 581-582 krople 583-584
krople 585-586 krople 587-588
krople 589-590 krople 591-592
krople 593-594 krople 595-596
krople 597-598 krople 599-600
krople 601-602 krople 603-604
krople 605-606 krople 607-608
krople 609-610 krople 611-612
krople 613-614 krople 615-616
krople 617-618 krople 619-620
krople 621-622 krople 623-624
krople 625-626 krople 627-628
krople 629-630 krople 631-632
krople 633-634 krople 635-636
krople 637-638 krople 639-640
krople 641-642 krople 643-644
krople 645-646 krople 647-648
krople 649-650 krople 651-652
krople 653-654 krople 655-656
krople 657-658 krople 659-660
krople 661-662 krople 663-664
krople 665-666 krople 667-668
krople 669-670 krople 671-672
krople 673-674 krople 675-676
krople 677-678 krople 679-680
krople 681-682 krople 683-684
krople 685-686 krople 687-688
krople 689-690 krople 691-692
krople 693-694 krople 695-696
krople 697-698 krople 699-700
krople 701-702 krople 703-704
krople 705-706 krople 707-708
krople 709-710 krople 711-712
krople 713-714 krople 715-716
krople 717-718 krople 719-720
krople 721-722 krople 723-724
krople 725-726 krople 727-728
krople 729-730 krople 731-732
krople 733-734 krople 735-736
krople 737-738 krople 739-740
krople 741-742 krople 743-744
krople 745-746 krople 747-748
krople 749-750 krople 751-752
krople 753-754 krople 755-756
krople 757-758 krople 759-760
krople 761-762 krople 763-764
krople 765-766 krople 767-768
krople 769-770 krople 771-772
krople 773-774 krople 775-776
krople 777-778 krople 779-780
krople 781-782 krople 783-784
krople 785-786 krople 787-788
krople 789-790 krople 791-792
krople 793-794 krople 795-796
krople 797-798 krople 799-800
krople 801-802 krople 803-804
krople 805-806 krople 807-808
krople 809-810 krople 811-812
krople 813-814 krople 815-816
krople 817-818 krople 819-820
krople 821-822 krople 823-824
krople 825-826 krople 827-828
krople 829-830 krople 831-832
krople 833-834 krople 835-836
krople 837-838 krople 839-840
krople 841-842 krople 843-844
krople 845-846 krople 847-848
krople 849-850 krople 851-852
krople 853-854 krople 855-856
krople 857-858 krople 859-860
krople 861-862 krople 863-864
krople 865-866 krople 867-868
krople 869-870 krople 871-872
krople 873-874 krople 875-876
krople 877-878 krople 879-880
krople 881-882 krople 883-884
krople 885-886 krople 887-888
krople 889-890 krople 891-892
krople 893-894 krople 895-896
krople 897-898 krople 899-900
krople 901-902 krople 903-904
krople 905-906 krople 907-908
krople 909-910 krople 911-912
krople 913-914 krople 915-916
krople 917-918 krople 919-920
krople 921-922 krople 923-924
krople 925-926 krople 927-928
krople 929-930 krople 931-932
krople 933-934 krople 935-936
krople 937-938 krople 939-940
krople 941-942 krople 943-944
krople 945-946 krople 947-948
krople 949-950 krople 951-952
krople 953-954 krople 955-956
krople 957-958 krople 959-960
krople 961-962 krople 963-964
krople 965-966 krople 967-968
krople 969-970 krople 971-972
krople 973-974 krople 975-976
krople 977-978 krople 979-980
krople 981-982 krople 983-984
krople 985-986 krople 987-988
krople 989-990 krople 991-992
krople 993-994 krople 995-996
krople 997-998 krople 999-1000
krople 1001-1002 krople 1003-1004
krople 1005-1006 krople 1007-1008
krople 1009-1010 krople 1011-1012
krople 1013-1014 krople 1015-1016
krople 1017-1018 krople 1019-1020
krople 1021-1022 krople 1023-1024
krople 1025-1026 krople 1027-1028
krople 1029-1030 krople 1031-1032
krople 1033-1034 krople 1035-1036
krople 1037-1038 krople 1039-1040
krople 1041-1042 krople 1043-1044
krople 1045-1046 krople 1047-1048
krople 1049-1050 krople 1051-1052
krople 1053-1054 krople 1055-1056
krople 1057-1058 krople 1059-1060
krople 1061-1062 krople 1063-1064
krople 1065-1066 krople 1067-1068
krople 1069-1070 krople 1071-1072
krople 1073-1074 krople 1075-1076
krople 1077-1078 krople 1079-1080
krople 1081-1082 krople 1083-1084
krople 1085-1086 krople 1087-1088
krople 1089-1090 krople 1091-1092
krople 1093-1094 krople 1095-1096
krople 1097-1098 krople 1099-1100
krople 1101-1102 krople 1103-1104
krople 1105-1106 krople 1107-1108
krople 1109-1110 krople 1111-1112
krople 1113-1114 krople 1115-1116
krople 1117-1118 krople 1119-1120
krople 1121-1122 krople 1123-1124
krople 1125-1126 krople 1127-1128
krople 1129-1130 krople 1131-1132
krople 1133-1134 krople 1135-1136
krople 1137-1138 krople 1139-1140
krople 1141-1142 krople 1143-1144
krople 1145-1146 krople 1147-1148
krople 1149-1150 krople 1151-1152
krople 1153-1154 krople 1155-1156
krople 1157-1158 krople 1159-1160
krople 1161-1162 krople 1163-1164
krople 1165-1166 krople 1167-1168
krople 1169-1170 krople 1171-1172
krople 1173-1174 krople 1175-1176
krople 1177-1178 krople 1179-1180
krople 1181-1182 krople 1183-1184
krople 1185-1186 krople 1187-1188
krople 1189-1190 krople 1191-1192
krople 1193-1194 krople 1195-1196
krople 1197-1198 krople 1199-1200
krople 1201-1202 krople 1203-1204
krople 1205-1206 krople 1207-1208
krople 1209-1210 krople 1211-1212
krople 1213-1214 krople 1215-1216
krople 1217-1218 krople 1219-1220
krople 1221-1222 krople 1223-1224
krople 1225-1226 krople 1227-1228
krople 1229-1230 krople 1231-1232
krople 1233-1234 krople 1235-1236
krople 1237-1238 krople 1239-1240
krople 1241-1242 krople 1243-1244
krople 1245-1246 krople 1247-1248
krople 1249-1250 krople 1251-1252
krople 1253-1254 krople 1255-1256
krople 1257-1258 krople 1259-1260
krople 1261-1262 krople 1263-1264
krople 1265-1266 krople 1267-1268
krople 1269-1270 krople 1271-1272
krople 1273-1274 krople 1275-1276
krople 1277-1278 krople 1279-1280
krople 1281-1282 krople 1283-1284
krople 1285-1286 krople 1287-1288
krople 1289-1290 krople 1291-1292
krople 1293-1294 krople 1295-12

Pisownia na ucho W przebraniu Drugi Shaw

Pokazano mi podręcznik p. t. „Pisownia polska w ćwiczeniach” dla klasy piątej szkół powszechnych. Autor: M. Bakłowa i Z. Perkowska. Nakładem „Nowej Księgarni”, Sp. Akc. Zw. Nauz. Polskiego — Warszawa.

Wyczytałem tam parę pięknych „zasad”, które pozwolą sobie przytoczyć.

A więc „Zasada V”:

„Trudno jest ustalić zasady, którymi masz się kierować przy pisanu CH lub H. Tymczasem jedynym skutecznym środkiem poprawnego pisania wyrazów z dwiema literami CH lub H. jest wprawa i przyzwyczajenie”.

Powtórzmy: „środkiem (dlaczego?) poprawnego pisania wyrazów z „h” i „ch”, ma być wprawa i przyzwyczajenie”.

Znaczący to ma, mniej więcej, że 11-letni bęwał, który wprawił i przyzwyczaił się pisać np. „chłasi” i „hudość”, zamiast hałas i chudość — pisze poprawnie.

Otoż ten „środek” pań Bakłowej i Perkowskiej nie wydaje mi się bardzo skutecznym środkiem. Należy się dziwić, że dwie te, niewątpliwie doświadczone i rutynowane pedagoginie, tak niewyraźnie rozróżniają miękkie „h” i twarde „ch”.

„Zasada X” brzmi tak:

„Wszędzie, gdzie w końcówce często przymiotników słyszy się SKL pisz SKL: np.: kaliski, towarzyski”.

„Kiedy początkowa częstka w rzasie Z słyszysz wyraźnie, pisz l-rasę Z, kiedy słyszysz S pisz S, np. zbadać, zgnać, zrzucić, znieść, spaść, scedzić”.

Chytrze nauczają panie M. Bakłowa i Z. Perkowska. Ponieważ one same wiedzą jak się pisze, więc udają, że znają się na tem ze słuchu. — Trzeba jednak pamiętać, że nie każde dziecko ma tak wyczulony słuch, by fonetycznie odróżnić „z” i „s”. A tymczasem to nie jest tak łatwo i trzeba mieć dobre wyszkolone ucho, aby w słowach np. „spór”, „sprawa”, „sprzęt” i t. d. wyraźnie słyszeć „s”, a nie „z”.

Jak widzimy, do złej, starej i grubo gorzej, nowej pisowni, dochodzi jeszcze pisownia „na ucho”, — wspomnianych pań, czyli pisownia: tak jak słyszysz, krótko mówiąc: pisz jak chcesz!

Ta ostatnia przyjmie się zapewne ostatecznie.

Kilka anegdotek z życia Bernarda Shaw’a:

Pewien podstarzały pieczeniarski rozmawiał z Shawem o śmierci: — Pragnęlbym — powiedział — by mnie pochowano w habicie...

— Słusznie, słusznie — rzekł Shaw — tylko w przebraniu może się pan przemycić do raju.

Z racji pewnego procesu o plagiat, wzywano Shaw’a, jako świadka:

— Czy mógłby pan pokrótce wyjaśnić panom przysięgłym co to jest sztuka? — spytał przewodniczący.

Shaw poglądził swą brodę, poczem z wolna przezeńdził wzrokiem wszystkie twarze przysięgłych i odparł:

— Nie.

— W testamentie przekazałem mój mózg uczonym — rzekł pewien zarumiany aktor do Bernarda Shaw’a.

— A czy jest pan pewny, że nemi nie będą dążyli do obalenia testamentu? — spytał genialny kpiarz.

Ostatnio wyszła w Ameryce książka „Johanna w Texas” napisana przez George Bernarda Shaw’a. Angielski Shaw dowiedział się o tem i zastrzegł się przeciwko używaniu jego nazwiska.

Nakładca amerykański odpisał, że autor naprawdę tak się nazywa i dodał: „Strasznie śmialiśmy się z Pańskiego listu. Bardzo komiecznie jest, że prócz naszego sławnego autora, żyje jeszcze w Europie człowiek o tem samym imieniu i nazwisku i też pisze”.

Wybr. Wel.

W WIRZE STOLICY

POMIESZANIE POJĘĆ

Uczennice co poszły czwórka mi i ze sztandarem na odsłonięcie pomnika pulk. Nullo we Frascati roztrząsały potem z ożywieniem:

— Jakże przystojny ten Ciano!

— Ach śliczny!

— Cudowny poprostu, nigdy nie myślałam, że żonaty mężczyzna może być tak piękny.

— On mógłby występować w filmie.

— Naprawdę; przecie on piękniejszy od Taylora i Coopera.

— Ale on jest Włoch, to jakże mógłby się dostać do Hollywoodu?

— No za protekcją Mussoliniego może by go tam wzięli.

— Pewnie się już starał, ale nie wyszło więc teraz z żalu tak rozjeżdża.

Kuchtom, uczennicom i jeszcze wielu innym osobom wydaje się naprawdę, że aktor filmowy to szczyt kariery, to nadszłość, to najmożliwszy z tego świata. Uczennice nie redagują wielkich tygodników, ale mogą tam ująć fotomontaż najznakomitszych ludzi współczesnych. Figurują obok siebie: Hitler, Garbo, Mussolini, Marlena, Chamberlain i Sonia Henie. Tak — w jednym rzędzie, jednym haustem.

Pani na pozór przytomna zapytana, kogo chciałaby poznać, zastanawia się długo: Hitlera czy Shirley Temple? Zdumiewające jak ludzie nie odczuwają dystansu, jak płaczą historyczne postacie z chwilowymi wesołkami.

Karol.

Literaci jadą na Zaolzie

Już w pierwszych dniach grudnia r. 1938 Zarząd Główny Związku Literatów Polskich miał zamiar zorganizować w Cieszylinie zjazd pisarzy polskich, którzyby zamyśliwali o łączności kulturalnej odzyskanego Zaolzia z krajem, szczęśliwy ten pomysł napotkał jednak wówczas na pewne trudności techniczne, niezależne od dobrych chęci Związku i dopiero teraz doczekał się realizacji. Definitywny termin zjazdu wyznaczony został na 4, 5 i 6 marca. Zgromadzi on pokazań ilość, bo około stu pisarzy polskich, którzy chętnie zgłosili akcesy do milej i pożytecznej ekspedycji. Ciekawym novum Zjazdu będzie jego „rozpiętość geograficzna”: otwarcie nastąpi w Cieszylinie Zachodnim dn. 4 marca, dnia następnego literaci rozproszą się po całym Zaolziu, występując na perankach artystyczno-literackich w Jablonkowie, Trzynie, Karwinie, Orłowej, Frysztacie, Boguminie, Cierlicku i Suchej Średniej, wreszcie rozwiązanie Zjazdu nastąpi 6 marca w Katowicach.

W ten sposób goście zjazdu będą mogli się zapoznać dość dokładnie z całym Zaolziem i nawiązać sympatyczny kontakt ze społeczeństwem miejscowem, pod trochę może zbyt pompacyjnym hasłem Zjazdu: „literatura polska podaje dłoń robotnikom i górnikom śląskim”.

Jeżeli chodzi o personalia — wśród uczestników Zjazdu znajdują się: prezes P.A.L. W. Sieroszewski, F. Goetel, K. Irzykowski, K. Wierzyński, J. Szaniawski, M. Kuncewiczowa, St. Rembek, J.N. Miller, Z. Nowakowski, G. Morcinek, K. I. Gałczyński, J. Zagórski, A. Maliszewski, E. Szymański, J. Łobodowski, Jalu Kurek, J. Sztandyrer, J. Andrzejewski, J. Wołoszynowski, M. Rusinek i inni. Będą też gośćmi Zjazdu i artyści dramatyczni: Józef Węgrzyn, Osterwa, Artur Socha, Marja Wiercińska i Władysław Woźnik, którzy wystąpią jako recytatorzy. Z Wilna wyjeżdża dość znaczny zespół literatów, wśród nich: Tadeusz Łopalewski, Wanda Dobaczewska, Jerzy Putrament, Eugenja Kobylńska, Jadwiga Piotrowiczowa, Helena Łysakowska, Aleksander Rymkiewicz, Teodor Bujnicki.

t. b.

Koleje we Włoszech

Analiza cyfr dotyczących stanu komunikacji we Włoszech wykazuje, że aczkolwiek linje elektryfikowane stanowią zaledwo jedną czwartą całości sieci, to ruch pasażerski i towarowy na tych właśnie liniach dochodzi do 50% całego ruchu pasażerskiego i kolejowego Włoch. Znaczący to, że wszystkie najważniejsze, najbardziej konieczne odcinki kolejowe — i z punktu widzenia turystycznego i gospodarczo społecznego — korzystają z dobrodziejstwa elektryfikacji, pozwalających na rozwiniecie takich szybkości, o jakich normalna trakcja nie mogła marzyć. A jest to przecież połączone z olbrzymim nakładem prac koniecznych celem przystosowania torów. Np. na linii Rzym —

Neapol osiągnięto przy użyciu elektropociągu szybkość rekordową 201 km., podczas gdy normalnie na trasie Rzym — Florencja — Bolonia elektropociąg biegnie z szybkością 160 km., a normalne błyskawiczne pociągi (rapido) ograniczają się do 130 km.

Olbrzymie centrale hydroelektryczne zaspakajają potrzeby prądu elektrycznego dla użytku kolei, a ostatnio użyto w tym celu również i naturalnych gejerów parowych, wybuchających w Larderello w Toskanji, a zwanych popularnie „soffioni” i oddawna produkujących dla celów przemysłowych i farmaceutycznych — chemicznych bor. Wytworzony dzięki sile wybuchu

prąd elektryczny zasila już linję Medjolan — Ankona, a w najbliższym czasie (21 kwietnia) będzie zasilał linję Rzym — Ankona.

Postępująca naprzód elektryfikacja kolei włoskich skłania Dyрекcję Kolejową do poważnych inwestycji w dziedzinie elektromotorów, jak również i nowych wagonów. Ulegną zmianie dotychczas będące w obiegu wagony drugiej klasy, dostosowując się do nowoczesnych potrzeb. Będą zaprowadzone wagony sypialne trzeciej klasy, a biura projektów pracują bez przerwy realizując nowe typy elektromotorów dla pociągów dalekobieżnych. Ostatnio zbudowano lokomotor Nr. 428 (wagi 120 tonn, rozwój szybkości 150 km., siła 4.000 K. M. zamiast dotychczasowych 1.600 K. M.) przewyższając wszystkie typy lokomotyw i lokomotorów dotąd używanych we Włoszech.

Ostatnio Koleje Państwowe zamówiły w zakładach z Sesto San Giovanni osiem nowych elektropociągów, składających się z trzech członów połączonych między sobą i udostępniających komunikację wewnętrzną. Wszelkie wygody są zapewnione pod każdym względem, a stałe dbanie o usunięcie niedogodności doskonalą systematycznie ten nowy, a coraz bardziej popularny środek szybkiej lokomocji. W najbliższym czasie tabor elektropociągów włoskich składać się będzie z 14 jednostek zaopatrzonych w grzejniki i chłodniki, w obsługę restauracyjną, w automatykę regulatory powietrza, a przedewszystkiem wygodne fotole i olbrzymie okna, pozwalające na dokładne zapoznanie się z wiekusitem pięknem pejzażu włoskiego.

Leonard Kociemski

Kr. Ciano udekorowany orderem Orła Białego

WARSZAWA PAT W czasie swej wizyty w Warszawie minister spraw zagranicznych Italji hr. Ciano udekorowany został orderem Orła Białego.

Jednocześnie p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Lubieński wręczył następujące odznaczenia:

Ambasadorowi król. Italji w Warszawie, bar. Arone di Valentino — wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej.

ambasadorowi Gino Buti, dyrektoriowi dep. politycznego (który posiada już wielką wstęgę P. O.) — Złoty Krzyż Zasługi.

ministrowi p. hr. Leonardo Vitetti, dyrektoriowi dep. ogólnego — wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej.

ministrowi p. hr. Bonarelli di Castelbompiano, szefowi protokołu dyplomatycznego — wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej.

komandorowi Umberto Natali, szefowi sekretariatu osobistego ministra spraw zagranicznych — komandorję z gwiazdą orderu Polski Odrodzonej.

komandorowi Alberto Nonis — zastępcy szefa biura prasowego (który posiada komandorję P.O.) — Złoty Krzyż Zasługi.

Markizowi Lanza d'Ajeta — sekretarzowi ministra spraw zagranicznych (posiada krzyż oficerski P.O.) — Złoty Krzyż Zasługi.

p. Franco Bellia — sekretarzowi ministra spraw zagranicznych — krzyż oficerski orderu Polski Odrodzonej.

—o—

Notatki polemiczne

Kurjer Poranny

Poniżej zacytowany artykuł z Kurjera Porannego przeczytają zapewne z zainteresowaniem ci ziemianie, którzy jeszcze do ozonu należą, a także ci członkowie organizacji ziemiańskich, od których ozon wymaga współpracy i poparcia przy wyborach.

Oto Kurjer Poranny pisze:

„Inną rewelację przynosi „Słowo”. Dowiadujemy się nareszcie, na co panowie ziemianie wydali tyle forsy, że aż w przeszło 100 procentach zadłużyli majątki. Na kobiety, hazard, podróże? Na nieudane inwestycje? — Boże uchowaj.

Oto ową ciężką gotówkę wydał ziemianie między innymi „na akcję społeczną, której celem było podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi”. (Słowo, nr. 17).

Prawda zawsze wyjdzie na wierzch. Okazuje się, że właściciele bankrutowanych majątków — to nie są ani u traciące, ani niedożyd, jak to złośliwie sugerowała prasa antyobszanińska. To altruści, społecznicy, wielkie i wzniosłe umysły. Beziemienni bohaterowie. Zadłużyli ojcowiznę, byle móc wszystko oddać na cele podniesienia wsi. Poświęcili cały majątek, byle tylko kmiotków podciągnąć w górę. Jednym słowem: filantropi.

Tylko że z filantropów zrobili się bardzo szybko gospodarze filantropi.

A rzecz w tem, że ani filantropów, ni innych trupów wsi nie trzeba.

Jak wiadomo Kurjer Poranny jest prasowym organem ozonu, zjednoczenia narodowego, które chyba wylacza ziemian z ogółu jednoczących się, skoro ich sumarycznie nazywa „trupami”, a kłóży się jednoczyć z trupami. Z „żywymi” zwawo naprzód iść. „oto powinno być hasłem, z żywymi, zwawo po gotówce, subsydia i posadki.

Dezertor i hycel

Czy może być coś obrzydliwszego niż wiadomość, że Assania wyjechał na wypoczynek z Paryża do Sabaudji.

Kapitan okrętu ma obowiązek ostatni opuścić okręt. — Tam w Hiszpanji jeszcze się biją i rozstrzelują, jeszcze każdy dzień piastowania przez Assanię tytułu Prezenta Republiki oblewany jest krwią, oplacany życiem setek istnień ludzkich, a ten „wypoczywa”.

Albo — albo. Albo Assania chce się bić, i wtedy miejsce jego jest nie na wilegaturze, a w rozwalanym przez pociski Madrycie, albo nie chce się bić — a wtedy niech podpisuje abdykację, a nie płaci za swą wilegaturę krwią i życiem ludzi.

Albo na lepiej się czuje na francuskim letnisku, niż w Hiszpanji. Tchórz obrzydliwy. Czekaj aż do wczoraj z dymisją.

Alfons XIII zapewnił temu krajowi, targanemu stale wojną domową, jakieś trzydzieści lat względnego, a jak na stosunki hiszpańskie względnie — dużego spokoju. I bezprzeceństwem życia własnego opłacał ten spokój. Przeżył kilkanaście zamachów na swoją osobę. Przeżywał je zawsze z uśmiechem z żartem, jak wtedy, gdy po rzuconej na jego powóz bombie, wsadził swe czoło na parasol obok siedzącego Prezydenta Republiki i zaczął niem krecić na znak, że żyje, albo z nadzwyczajną zimną krwią, jak wtedy, gdy siał konia, aby się zastonić przed kulami rewolweru.

Assania uciekł z frontu, za nim uciekały jego bandy mordując jeńców nawet w ostatniej chwili, jak biskupa Terruelu. A jeśli wśród wojsk republikańskich nie brakowało odważnych żołnierzy i nie brakowało wojennego bohaterstwa, to jemu, Assanii, przypadła w udziale hańba dezertera i tchórza. Cat.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁES SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

Hold pamięci Ojca Świętego

Przemówienie ks. Konstantego Czetwertyńskiego

Na zjeździe delegatów Kresowego Związku Ziemian w Wilnie, ks. Konstanty Czetwertyński, Prezes Rady Naczelnej Kresowego Zw. Ziemian, wygłosił następujące przemówienie:

Obrady nasze w roku bieżącym przesłonięte są ciężką żałobą, która okryła przed niewielu dniami świat cały przez śmierć Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI; mówię wyraźnie świat cały, nie tylko nas katolików, nie tylko chrześcijan wszelkich obrządków, ale zgołym chórem oplakują zgon tej olbrzymiej, dziejowej postaci, która tyle wazyła na losach świata, — wszyscy mieszkańcy ziemi nie wyłączając wyznawców Jehowy, Mahometa, Buddy. O ile mnie pamięć nie myli, nie przypominam sobie, by po zgonie któregośkolwiek z papieży, inowiercze głowy państw niekatolickich lub przedstawiciele moższewowego wyznania urządzali solenne nabożeństwa żałobne, jak to obecnie w wielu krajach czyniono. Świat cały jakby zatrząsł się w posadach, gdy zabrakło Tego, który tu na ziemi miał zastępstwo Boga powierzone Sobie, ku Kłóremu, jako nieomylnemu rzecznikowi moralności chrześcijańskiej we wszelkich dziedzinach serca i sumienia, myśli i pracy kornie schylał się w najgłębszym szacunku i namaszczeniu ludy całego globu, wyczuwając, że z wysokich progów Watykanu kieruje światem rzeczywistość myśli Bożej. — Jakże mądre i piękne mówił ksiądz biskup Gawlina o zmarłym Ojcu Chrześcijaństwa, że wstępował On na tron papieski, gdy na wschodzie rozgorzała pięcioramienna gwiazda, a schodził z tego tronu w chwili, gdy gwiazda ta na zachodzie gasnąc poczyniała. Najwiedźniej Opatrzność Boska postawiła Piusa XI na odpowiedzianym posterunku wobec grozy tej czerwonej gwiazdy, która złowieszczo podczas całego Je-

go panowania nad światem krwaawiła i gdy ona poczęła chylić się do upadku, odwołał Bóg strażnika Swego, gdyż wypełnił poruczone Mu zadanie obrony świata przed tą straszną groźbą.

My, Polacy, gdyśmy jaknajbardziej byli bezpośrednio narażeni przez skutki tego krwawego błysku, widzieliśmy wśród nas w najgroźniejszych chwilach najazdu Nuncjusza Achillesa Ratti nieopuszczającego — jak to uczynili inni dyplomaci — naszej stolicy zagrożonej przez odpryski tej piekielnej konstelacji uosobionej we wschodniej dzicz, która nasz kraj na szczęście, tylko chwilowo załapała. On nas wówczas swem męstwem i swą niezłomną nadzieją na zwycięstwo wspierał. My, Polacy, którzyśmy dostąpili tego wyjątkowego zaszczytu i mieli to wielkie szczęście móc gościć lat kilka u siebie. Tego Świętobliwego Meża prawie przed samem Jego wyniesieniem na Stolicę Piotrową — czyż nie jesteśmy jedni z pierwszych powołani czcić i uwielbiać Tego, który niejednokrotnie jako panujący zaznaczał, że Polska Jego drugą ojczyzną, że kocha nasz kraj i naród i modli się stale specjalnie za nas. Prawie do ostatnich chwil życia, myślał o Polsce; w przeddzień zgonu została na Jego rozkaz wysłana do księdza arcybiskupa Galla gromnica poświęcona w ostatnie święto Matki Boskiej Gromnicznej z błogosławieństwem dla Polski, jej kleru i jej ludu.

Będę też niechybnie wyrazić wielkie uczucie wszystkich tu obecnych składając z najgłębszym uszanowaniem najuniższemu hold oraz wyrazy czci i serdecznej wdzięczności Cieniom s. p. Papieża Piusa XI, proponując zjazdowi wysłanie pisma do Nuncjatury Warszawskiej z wyrażeniem naszych uczuć.

W Warszawie „SŁOWO”

Jest w dnie powszednie w sprzedaży w kioskach po południu od godz. 2 m. 30, a

w Niedziele od rana.

Prosimy o zwracanie się z wszelkimi reklamami do naszego Warszawskiego Oddziału

Hoża 8 m. 2. — Tel. 9-08-40.

Aresztowanie dyrektora cukrowni za nadużycia wekslowe na sumę 30.000 zł.

Wielką sensację wśród przemysłowców branży cukrowniczej wywołał fakt aresztowania i osadzenia w więzieniu warszawskiego przy ul. Dzielnej Henryka Żelichowskiego, byłego współwłaściciela i dyrektora cukrowni „Sokołów”.

Cukrownia ta ogłosiła niedawno upaństwowienie i jest obecnie w dzierżawie. Dyr. Żelichowski podejrzany jest o wystawienie weksli z podpisami drugiego dyrektora cukrowni Lewickiego na sumę 30.000 zł. i puszczenie ich w obieg.

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu prywatnym dyr. Żelichowskiego przy ul. Klonowej nr. 14 w Warszawie. Nakaz zatrzymania i osadzenia w więzieniu wydał sędzia śledczy 4 rejonu.

Dyr. Żelichowski zajmował 6-pokojowy, luksusowo urządzonej apartament przy ul. Klonowej 14. Mieszkał bez rodziny, jedynie tylko od czterech lat z gospodynią. Rodzina Żelichowskiego jest w Łodzi.

Żelichowski uchodził za bardzo zamożnego, był współwłaścicielem dużej czynszowej kamienicy w Warszawie. W ostatnich czasach popadł jednak w kłopoty finansowe. Pożywał pieniądze od znajomych, nawet drobne kilkusetowe sumy. Z domu Żelichowski wychodził rano i wracał nierzadko dopiero późno w nocy. Wszystkie swoje sprawy załatwiał przeważnie na mieście.

Dalsze szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Nie marnować wartości tkwiących w polskich wynalazkach

Może w żadnym państwie, jak w Polsce nie znajduje tak elusznego potwierdzenia opinia, że wynalazcy żyją na ogół w nędzy, a uznawani są dopiero po śmierci. Do bogactwa zaś dochodzą nie ci, którzy do wynalazku doszli, lecz ci, którzy po ich śmierci

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 lutego 1939 roku

DEWIZY: Belgia 89,30 — 89,08 — 89,02. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75 — 100,25. Amsterdam 283 — 282,28 — 283,72. Kopenhaga 111,15 — 110,87 — 111,43. Londyn 24,89 — 24,82 — 24,96. Nowy Jork czek 5,28 3/4 — 5,31 1/4. Nowy Jork kabel 5,30 1/4 — 5,29 — 5,31 1/2. Oslo 125,10 — 124,78 — 125,42. Paryż 14,07 — 14,03 — 14,11. Praga 18,06 18,16. Sztokholm 127,83 — 128,47. Zurych 120,55 — 120,25 — 120,85. Włochy 27,82 — 27,96. Helsinki 10,94 — 11,00. Montreal 5,27 1/4 — 5,29 1/4. Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belg. 89,03 — 89,52. Dolar amerykański 5,28 1/4 — 5,29. Dolar kanadyjski 5,25 — 5,27 1/4. Floreny holenderski 282,00 — 283,72. Frank franc. 14,01 — 14,11. Franki szwajc. 120,05 — 120,85. Funt ang. 24,80 — 24,96. Gulden gdański 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,65 — 111,43. Korony norweskie 124,50 — 125,42. Korony szwedzkie 127,53 — 128,47. Liry włoskie 19,90 — 19,96. Marki fińskie 10,70 — 11,00. Marki niem. srebrne 73,30 — 76,50.

AKCJE: Bank Polski 134. Cukier — 14,00 — 14,25 — 43,00. Węgiel 44,75 — 46,00 — 45,00. Lilpop 95,75 — 95,50. Modrzejów 22,00 — 21 1/4. Norblin — 106 — 105,50. Ostrowiec 84,00. Starachowice 62 1/2 — 61 1/2 — 61 3/4. Zieloniewski 84 1/2. Żyrardów 71,00. Heberbusch 70,00. Tend. słabsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 38,25 — 68,50 — ost. setki 3% inwest. pierwsza 96,00 — seria 99,00. Druga 96,00 — seria 100,25 — 99,50 — 100,00. 5% kolejowa 69,00 — 69,50. Premij. 101. 44,75. 4% konsolidac. 68,75 — 68,75. — ost. setki. 4 1/2% TKZ. Lwów 64,00 —

zaczęli go eksploatować. Tylko w wyjątkowych wypadkach jest inaczej. Jeżeli tak jest, to w dużej mierze ponoszą winę tego sami wynalazcy, którzy nie umieją zapoznać i zainteresować szerszego ogółu ze swymi osiągnięciami. Co więcej. Iluż jest wynalazców, którzy posiadając wynalazki naprawdę pożyteczne, zaniedbują zgłoszenia ich do Urzędu Patentowego. Przeglądając rejestry zgłoszonych wynalazków do Urzędu Patentowego, często dziwnym się, że wielu z nich, które mogą oddać życiu gospodarczemu poważne usługi pozostają w zapomnieniu.

To też z żywym zadowoleniem ogłębaliśmy w latach ubiegłych dział wynalazków na Targach Poznańskich, które umożliwiły szerszemu ogółowi zapoznanie się z niektórymi istotnie, niezwykle ciekawymi wynalazkami. — Ponieważ — jak slychać — i w roku bieżącym Targi Poznańskie mają zamiar zorganizować dział wynalazków pod ich adresem należy wyrazić życzenie, aby nie ograniczyły się tylko do przyjmowania bezpośrednich zgłoszeń wynalazców, lecz by sięgnęły do rejestru Urzędu Patentowego i stamtąd wybrały wynalazki, odgrzebuje to ciekawsze z pyłu zapomnienia. W ten sposób Targi Poznańskie będą mogły przyczynić się do dobrej sprawy i przeciwdziałać marnowaniu się poważnych często wartości, spoczywających bezużytecznie w polskich wynalazkach, o których nikt nie wie.

(k. ł.).

2850

64,50. 4 1/2% Pozn. seria I — 64,50 — 8% Przem. Polski 83,00. 4 1/2% ziemskie seria 5 — 65,00 — 64,75 — 65,00. — 5% Warszawy stare 77,75. 5% Warszawy 1933 rok 74,25 — 74,00 74,25 — 74,75 ost. drobny. 5% Lublina 1933 r. 62,50. 5% Łodzi 1933 rok 67,75. 5% Łodzi 1938 rok 65,50. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów przewoźnych utrzymać.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego w roku 1942

Posiedzenie Komisji administracyjno-samorządowej Sejmu

ZMIANA USTAWY O „KRZYŻU ZA DZIELNOŚĆ”

WARSZAWA. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji administracyjno-samorządowej Sejmu w obecności 2-go wiceministra spraw wojaskowych gen. Litwinowicza, podsekretarza stanu w prezydium Rady ministrów Brzozowskiego i wyszyscy urzędnicy.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R.P. o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność. Projekt ten referował poseł Górski Franciszek.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność przewiduje możliwość nadawania tego odznaczenia tylko funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom K.O.P.-u i funkcjonariuszom straży granicznej.

Projekt rządowy rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać krzyż zasługi za dzielność na wszystkich żołnierzy, wychodząc z założenia, iż takie same czyny męstwa, spełnione w takich samych okolicznościach powinny być nagradzane takim samym odznaczeniem.

Ponadto projekt określa, jakie jest miejsce krzyża zasługi za dzielność wśród orderów i odznaczeń. Wspomniany krzyż w myśl art. 5 projektu ustawy nosi się po krzyżu walecznych, a przed złotym krzyżem zasługi.

W uzasadnieniu tego projektu powiedziane jest, że wysunięcie krzyża zasługi za dzielność przed złoty krzyż zasługi i zbliżenie go do odznaczeń za czyny bojowe, uzasadnione jest charakterem czynów nagradzanych krzyżem zasługi za dzielność.

Po krótkiej dyskusji projekt ustawy przyjęty w myśl wniosku rządowego.

PROJEKT NOWEŁY DO USTAWY O UBOJU ZWIERZĄT

W dalszym ciągu obrad Komisji administracyjno-samorządowej Sejmu poseł Leopold zreferował PROJEKT NOWEŁY WNIESIONEJ PRZEZ POS. DUDZIŃSKIEGO DO USTAWY O UBOJU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W RZĘDZIE. Po dyskusji PRZYJĘTO PROJEKT NOWEŁY ZE ZMIANAMI NA PODSTAWIE KTÓRYCH ART. 5 OMAWIANEJ USTAWY OTRZYMUJE NASTĘPUJĄCE BRZMIENIE:

1. Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzeń do dnia 31 grudnia 1942 roku maksymalne roczne ilości zwierząt (w kg. żywej wagi), których ubój może być dokonany w sposób zwyczajowo przyjęty przez właściwe grupy ludności.

2. Ilości, o których mowa w ustę-

pie 1:

a) w roku 1939 nie mogą przekraczać rozmiarów uboju dokonanego w 1938 r.,

b) będą corocznie zmniejszane.

3. ZAKAZUJE SIĘ Z DNIEM 31 GRUDNIA 1942 R. DOKONYWANIA UBOJU W INNY SPOSÓB, NIŻ WSKAZANY W ART. 1 I ART. 2 NINIEJSZEJ USTAWY.

4. Uboj, o którym mowa w ustępie 1-ym nie może być wprowadzany w tych miejscowościach, w których nie stosowano go dotychczas.

5. Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi) pochodzącym z uboju, dokonywanego w myśl ust. 1 unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

6. Na podstawie uchwały organu, stanowiącego gminy — wiejską lub

miejską, zatwierdzonej przez wojewodę gminy mogą podjąć się uboju zwierząt w myśl ust. 1 oraz zaopatrywania ludności w to mięso

w powyższych przypadkach:

a) ubój w danej miejscowości i sprzedaż hurtową i detaliczną mięsa (i przetworów mięsnych), pochodzące go z uboju dokonywanego w myśl ust. 1 przeprowadzać będą wyłącznie zarządy gmin bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji, specjalnie do tego upoważnionych przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu,

b) jeżeli osiągnięte byłyby nadwyżki dochodów nad wydatkami z tytułu czynności, o których mowa w niniejszym ustępie, przeznaczone one będą wyłącznie na rzecz popierania i usprawnienia obrotu zwierzętami gospodarskimi w tych gminach.



pod
MIKROSKOPEM

stale badamy

Idealną miłośność naturalnego produktu z atomizowanych cebul, lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatykającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji

hudru
ABARID

Złagodzenie kar w procesie Michalskiego i b. pośta Idzikowskiego

Idzikowski zwolniony zostanie po złożeniu kaucji w wysokości 50 tys. zł.

Onegdaj po tygodniowej rozprawie Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w wielkim i sensacyjnym procesie b. zastępcy dyrektora departamentu podatkowego Ministerstwa Skarbu Pawła Michalskiego, jego współnika w przedsiębiorstwie handlowym Miazgi, b. pośta Idzikowskiego i b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Białymstoku Niesiołkowskiego.

Wyroku oczekiwano z dużym zainteresowaniem.

Mocą tego wyroku orzeczenie Sądu Okręgowego, co do winy utrzymane zostało w mocy, lecz wymiar kary uległ złagodzeniu.

Michalskiemu, który skazany był na 8 lat więzienia złagodzone karę do sześciu lat więzienia, Idzikowskiemu, który skazany był na pięć lat więzienia, złagodzone karę do czterech lat więzienia, Niesiołkowskiego, który skazany był na pięć lat więzienia, karę złagodzone wydatnie, bo do półtora roku więzienia.

nia, wreszcie Niesiołkowskiego, który skazany był na rok więzienia, wykonanie tej kary zawieszono.

Po ogłoszeniu tego wyroku obrona zgłosiła wnioski o zmianę środków zapobiegawczych i zwolnienie oskarżonych z więzienia.

W stosunku do Michalskiego Sąd wnioski te pozostawił bez uwzględnienia, uważając, że wobec wymiaru kary istnieje uzasadniona obawa jego ucieczki. Sąd zmienił natomiast środki zapobiegawcze względem Idzikowskiego, postanawiając zwolnić go za kaucją lub poręczeniem hipotecznym w wysokości 50 tysięcy złotych.

Tak wysoką kaucję zaproponowała jego obrona. Względem Miazgi Sąd postanowił zastosować kaucję w wysokości pięciu tysięcy złotych.

Po złożeniu tych kaucji Idzikowski i Miazga zostaną zwolnieni. Sprawa oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Tosca” z W. mińska, Dubrowskim i Gołębiowskim.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto”.
TEATR ATENEUM: Dziewczyna z lasu”.
TEATR POLSKI: „Obrona Ksan typy”.
TEATR LETNI: „Madame Sans Gène”.
TEATR NOWY: „Kochanek, to ja”.
TEATR MAŁY: „Temperamenty”.
TEATR KAMERALNY: „Dom warjatorów”.
TEATR MALICKIEJ: „Pani Bovary”.
TEATR 8.15: „Kryśka Leśniczan-ka”.
MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem”.
CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta”.
TEATR WIELKA REWJA: „Szukamy gwiazdy”.
TEATR BUFFO: „Niech przyjdzie pierwszy!”.
K I N A:

ATLANTIC: „Więźnienie biał-krak”.
BAŁTYK: „Trzech przyjaciół”.
CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny”.
CASINO: „Miodowy miesiąc”.
COLOSSEUM: „Patrol bohaterów”.
EUROPA: „Hotel du Nord”.
FILHARMONJA: „Za winy nie popełnione”.
HOLLYWOOD: „Podejrzenie” i rewja.
IMPERJAL: „Kibic”.
PALLADIUM: „Zaza”.
PAN: „Zwycięzca żywiołów”.
RIALTO: „Pani i cowboy”.
ROMA: „Miało chłopców”.
STUDIO: „Nanon”.
STYLOWY: „Skradzione życie”.
ŚWIATOWID: „Konflikt”.
VICTORIA: „Chwila pokusy”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we środę i we czwartek o 8-iej „Mizantrop”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: we środę premiera „Uciełka mi przepióreczka”, we czwartek „To więcej, niż miłość”.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Lakme”.
TEATR POLSKI: „Dlaczego zaraz tragedia?”.

W Suwałkach

TEATR OBJAZDOWY: we środę „Kiedy kobieta kłamie”.

W Brześciu n. Bugiem

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: we środę „Cyrano de Bergerac”.

W Puławach

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: we środek „Szkarłatne róże”.

ANTONI OSSENDOWSKI.

Za chińskim murem

ROMANS

Jest to główna po Bundzie arterja. Największe firmy handlowe mają tu swoje wsparcie sklepy, kilka banków, wielkich chińskich restauracji, teatrów i hotelów mieści się przy tej ulicy. Gesty tłum białobłyszczących Chińczyków w europejskich kapeluszach, Anglików, Amerykanów, Francuzów, Hiszpanów, Brazylijczyków i Japończyków płyną korytem ulicy wśród dzwonek tramwajowych, ryków samochodów i trzaskania biczów chińskich stangretów. Była pora obiadowa. Z biur wypadali zziębnięci, spoceni klerkowie dyrektorzy, przepisywacze na maszynach, stenografistki i pedzieli na obiad, aby po godzinie tym samym pędem powrócić i gorączkowo pracować dalej do godziny 6-tej. Szanghaj europejski pracuje gorączkowo i uporczywie, gdyż tu w niezdrowym klimacie, w nieustannym wirze przeróżnych afer, wybujałych na tle wojny, obracano olbrzymimi kapitałami. Wojna nie dotknęła tej oazy europejskiej, lecz dała nowe pole dla przedsiębiorczości „rekinów” wszelkiego rodzaju. Tu zarabiano pieniądze, tu tworzone kariery, stanowiące o losie całego życia. Nic oprócz dolara lub funta nie uznaje Szanghaj, nikogo tu nie szanują oprócz bogaczy, o niczym tu nie marzą poza zrobieniem kapitału, poza używaniem, najdzikszych poziemem, gdyż tylko w tym celu przybywają tu młodzi i starzy ludzie z Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Hiszpanii, Jawy i ze wszystkich punktów kuli ziemskiej, przybywają, aby wypompuwać z Chin jedwab, herbatę, skóry, futra i napełniać drobne sklepiki chińskie tandetą europejską, amerykańską, japońską, używać i zbierać pieniądze.

Posuwając się z potokiem ludzi, Malecki doszedł do placu wyścigowego.

Była to już bardziej zaciszna dzielnica, gdyż tylko prywatne wille i większe „boarding - house’y” mieściły się od strony Soneczow - Creek-u. Na lewo ciągnął się mały bulwar, ocieniony kasztanami i klonami. Na ławkach siedziały „ama” ze swymi ofiarami — dziećmi europejskich; sprzedawcy dzienników i list-

wyścigowych wykrzykiwali nieznane nazwy pism, wymawiane z chińska; chłopcy, czyszczący obuwie, siedzieli w cieniu i czatowali na przechodniów. Malecki szedł bulwarem zamyślony i dążył bezwiednie naprzód.

— Może gentleman kupi jaki dziennik? Mam angielskie, francuskie, niemieckie, rosyjskie? — rozległ się obok Maleckiego cichy, proszący głos.

Podniósł głowę i spojrzał. Wiotka postać młodej dziewczyny natychmiast zbliżyła się do niego. Miała na sobie czarną lekką suknię i czarny kapelusz.

— Na taki upał, to — męka! — pomyślał Malecki.

Z pod ronda kapelusza patrzyła na niego duże niebieskie oczy z jakimś niemiłym błaganiem. Mizerna, błądząca, o miękkich konturach bardzo pięknych ust i kształtnym nosie otaczała aureola ciemno — złotych promy ków jasnych włosów.

— Proszę dać mi „Daily News”! — na chybił — trafił powiedział Malecki.

— Nie przyszedł dziś — odpowiedziała kobieta. — Może jaki inny?

— Niech pani da mi jakiegokolwiek inne angielskie pismo! — zgodził się.

— „Times”? — spytała nieśmiałym głosem, wyciągając z pliki zeszyt dziennika.

Malecki zapłacił. Gdy odchodził, usłyszał ciche słowa podziękowania, a w akcencie mowy coś swojskiego, choć dawno zapomnianego. Obejrzał się za kobietą, chciał podejść i zapytać, czy nie jest rosyjską emigrantką, jakie obserwował w parku na Bundzie, lecz w tej chwili przemknął duży biały samochód, a w nim Malecki dojrzał hrabinę del Romagnoli w towarzystwie jakiejś starszej pani i dwóch panów. Zatrzymał się i śledził oddalającą się samochodem zapomnianą z wszystkich. Odczuwał natłok myśli. Kochał i nienawidził, i bał się śmiertelnym lękiem tej kobiety. Nie wiedział, nie mógł sobie wyjaśnić, czy więcej ją kochał, czy więcej nienawidził. Wiedział tylko, że w najgłębszym tłumie, w największym zgłębieniu mogłoby odczuć jej obecność tak samo, jak odczułby padające na niego promienie słońca. Rozumiał, że wpływ tej kobiety na jego istotę jest nieograniczenie silny, że może rzucić go w otchłań najstraszniejszej nędzy. Burzyło się w nim wszystko przeciw niepojętej władzy tej kobiety, pozostającej dla niego nieznana i obca, ale gdy z burzenia wykłuta zaczynała postać, zjawiała się przed nim płożąca oczy hrabinę del Romagnoli i obezwładniony szeptał zimnymi, kurezowo zacisniętymi

ustami:

— Auro... Auro...

Zebrał wszystkie swoje siły, aby nie zawrócić, i poszedł dalej. Doszedł do Bubbling Well i posuwał się naprzód, jak nieprzytomny. Nagle gwałtownym ruchem zawrócił i zaczął oglądać się za samochodem, czy dorożką. Nie znalazł jednak, więc szybko szedł ku Nanking - Road. Lecz i tu nigdzie nie znalazł wolnego powozu. Spiesząc się, doszedł do placu wyścigowego i na dawnym miejscu spotkał tę samą dziewczynę z dziennikami. Patrzyła na niego ze współczuciem, które pociągało go do niej. Zbliżył się, uchylił kapelusza i zapytał o najbliższy garaż, gdzie mógłby wynająć samochód. Dziewczyna wskazała mu wąskie przejście pomiędzy dwoma domami, zaulek, idący, jak szczelina w kamieniu, zygzagiem, a prowadzący na nie wielki plac, gdzie stał garaż. Podziękował i odszedł, nie oglądając się, lecz czując, że dziewczyna na patrzy za nim i że w jej oczach pozostał wyraz współczucia. Słyszał nawet jej angielski frazes wypowiedziany z cudzoziemską o dziwnym brzmieniu, budzącym jakieś dalekie wspomnienia. Po powrocie do hotelu dowiedział się, że hrabina del Romagnoli przyjeżdżała na krótko, przebiła się i pojechała ze znajomymi na miasto. Widocznie portier zrozumiał, że Malecki jest niespokojny o hrabinę, bo uśmiechnął się i powiedział:

— Cudzoziemcy zawsze o tej porze zwiedzają Pagodę Longwha.

Malecki nie odpowiedział i poszedł do siebie. Rozebrał się, położył i postanowił myśleć o wszystkim — tylko nie o Aurze. Jednakże myśl jego ciała powracała do niej. Walczył z samą sobą i to znużyło go. Na tle jego wrażeń przemknęło też wspomnienie o jasnowłosiej dziewczynie w czarnej sukni, o emigrantkach rosyjskich, o ubranych w biały lub granatowy jedwab Chińczykach, o spoconych klerkach, wypadających z oszalemi od cyfr i telefonów oczami ze swoich office'ów później znów przemknęła postać Aury, w białym auto i obok dymu i kurzu pędzący za nim... Potem powróciły niebieskie oczy z wyrazem współczucia.

Usnął... Obudził się dziwnie rześki, jakim się oddawać nie czuł. Szybko się ubrał i wyszedł na korytarz. Zapukał do drzwi hrabinę. Nikt się nie odezwał.

— Tem lepiej! — szepnął prawie radośnie i wszedł na ulicę.

(D. C. N.).

do NOWEGO YORKU

Wycieczki naukowe na Wystawę Światową I podróz 2.VII. — 1.VIII
S/S Kościuszko. Koszt udziału od zł. 1.025.

II podróz 5.VIII. — 4.IX
FRANCOPOL
Warszawa, Mazowiecka 9.

Debaty

„Kurier Warszawski” GARŚĆ WSPOMNIEN O OJCU ŚWIĘTYM

Byłem tak szczęśliwy, że zajmując stanowisko prezesa Rady Miejskiej w czasie przyjazdu i pobytu w Warszawie przyszłego Papieża, miałem sposobność nie tylko poznania Go, ale dość częstego rozmawiania, a nawet konferowania z Nim w kilku wypadkach.

Doświadczyliśmy też od Niego i ja i moja rodzina kilkakrotnie dowodów niezmiennej łaskawej uprzejmości i uczynności, wypływających z niewyczerpanej dobroci Jego serca, obok fenomenalnej pamięci, ogarniającej nie tylko sprawy ważne, ale przygodne i drobniejsze.

Ponieważ nie, co dotyczy Wielkiego Papieża nie jest bez znaczenia, sądzę, że garstka tych moich wspomnień nie będzie zupełnie pozbawiona interesu.

Mons. Achilles Ratti przybył do Warszawy jako wizytator apostolski w końcu maja 1918 r. w przeddzień niemal święta Bożego Ciała. Kurja metropolitalna zawiadomiła p. Piotra Drzewieckiego, ówczesnego prezydenta miasta i mnie, że Mons. Ratti będzie celebrował w Katedrze sume.

Uznaliśmy z p. Drzewieckim, że pierwszego od utraty niepodległości specjalnego delegata papieskiego do Polski należy powitać uroczysto u wejścia do Katedry. Tam też przed portalem S-go Jana ujrzałem po raz pierwszy przyszłego Papieża i powitałem go po polsku i francusku w imieniu stołecy Polski, na co w kilku słowach serdecznie odpowiedział.

Po nabożeństwie przez całą procesję do wszystkich czterech ołtarzy aż do kościoła Karmelitów i z powrotem prowadziliśmy dostojnego Celebransa we dwóch p. Drzewieckim.

Pogoda była prześliczna, ani jednej chmurki na niebie, plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście, wypełnione doszczętnie tłumem wiernych, tonęły w słońcu południowym, ale upał doświadczał silnie. Celebrans wydawał mi się czasami zmęczony i opierał się mocniej, zwłaszcza na nierównie zabrukowanym przedmieściu od Tow. Dobroczynności do Karmelitów. Sięgałem wielokrotnie z ust Jego wymawiane półgłosem po łacinie modlitwy.

Tak się pomyśli dla mnie złożyło, że odwiedzając w jakiś czas potem wraz z żoną panią Łozińską, matkę niedawno konsekrowanego na Biskupa Mińskiego ks. Zygmunta Łozińskiego, dobrą naszą znajomą z Nogrodzkiego, zastaliśmy u niej nie tylko ks. Biskupa, ale i mons. Ratti'ego, co dało nam sposobność bliższego zaznajomienia się i dłuższej rozmowy o sprawach wyznaniowych we wschodnich dzielnicach Polski.

Ułatwiło to nam nawiązanie stosunków towarzyskich i upoważniło do częstego odwiedzania w mieszkaniu ks. proboszcza Brzeziewicza na ul. Książęcej ks. Wizytatora apostolskiego, a niebawem po 125 latach przerwy — pierwszego Nuncjusza Apostolskiego w niepodległej Polsce.

Z tematów rozmów prowadzonych zapamiętałem w szczególności problem Unii na wschodnich rubieżach Polski. Pamiętam też rewelacyjne dla mnie porównanie ks. Nuncjusza, dożyłającego współczesnych komunistów i sekty Donatystów, z którymi w V-tym wieku walczył w Afryce św. Augustyn.

Interesował się też sprawami Zarządu Miejskiego, zwłaszcza wyznaniowymi, szkolnymi i

robotniczymi. Winiował mi ponownego wyboru na prezesa Rady Miejskiej w kwietniu 1919 r., a prawie nigdy nie odmawiał przybycia na uroczystości czy akademie, urządzone przez nas w salach Rady Miejskiej. Z tych najbardziej utkwiły mi w pamięci: bytność Jego w styczniu 1919 r. na raucie wydanym dla przyjęcia pierwszych misyj nadzwyczajnych czterech głównych państw sprzymierzonych (Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Włoch), na którym byli obecni Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i Ignacy Paderewski, następnie na raucie z powodu otwarcia pierwszego Sejmu Konstytucyjnego i oboru marszałka Trampczyńskiego w lutym 1919 r., i na akademii dla uczczenia 600-ej rocznicy śmierci Dantego wczesną wiosną 1921 r.

W 1919 r. d. 21 kwietnia Ks. Nuncjusz zaszczycił dom nasz swą obecnością na obchodzie naszego srebrnego wesela i pobłogosławił pięciu naszych synów. Było to w poniedziałek, drugi dzień Wielkiejnocy. Tegoż samego dnia, o godz. 10-ej rano przyjechali do Warszawy generał Józef Haller z gen. Aubry na czele sformowanego we Francji wojska polskiego. Z tego powodu po mszy w kaplicy ks. biskupa Ruszkiewicza, który przed 25-ciu laty udzielił był nam ślubu, musiałem śpieszyć na dworzec dla powitania od miasta gen. Hallera. Przyjął on także zaproszenie na obchód naszego srebrnego wesela i u nas poznał przyszłego Papieża.

W 1920 r. d. 20 maja odbyło się uroczyste przyjęcie Marszałka Piłsudskiego, wracającego z Kijowa. Program, jak wiadomo, był następujący: powitanie na dworcu głównym, od strony peronu kolejowego — przez władze i wojsko, a od strony Alei Jerolimskich przez miasto i ludność cywilną, potem „Te Deum” w kościele S-go Aleksandra.

Obowiązkiem moim było na dwa dni przed tą datą powiadomienie o tem Ks. Nuncjusza, jako dziekana Korpusu Dyplomatycznego i zaproszenie do kościoła. Ks. Nuncjusz powiedział mi, że przekazuje do zaproszenia swym kolegom, a w trakcie rozmowy zapytał, czy wiemy, że Sowiety od Wołgi — powiedzieli nawet wyraźnie — od Saratowa, kierują wielką armią na Polskę.

W czasie gorących dni sierpniowych tegoż roku raz jeden mogłem odwiedzić Ks. Nuncjusza i na Jego pytania wyjaśnić udział samorządu w obronie stolicy przez organizację miejskiej Rady obrony stolicy, skupiającej ludność i wszystkie posiadane przez miasto środki dla współdziałania z wojskiem w odparciu napastników. Pochwalił naszą działalność i wyraził głęboką ufność, że Opatrzność pozwoli nieziłomnej w swej wierze Polsce obronić siebie i cywilizację zachodnią przed straszliwym zalewem.

W 1921 r. 5 maja, Warszawa i Polska cała obchodziła uroczystość setną rocznicę śmierci Napoleona. Ks. Nuncjusz wziął szczególnie żywy udział w uroczystościach tego obchodu, jak to zaznacza „Księga Pamiątkowa obchodu Napoleona”, która zawiera również fotografię członków Korpusu Dyplomatycznego z ks. Nuncjuszem na czele, stojących na górnej galerji kolumnady Pałacu Saskiego podczas mszy polowej, celebrowanej przez Ks. Kardynała Kakowskiego.

Zapraszając Ks. Nuncjusza na to nabożeństwo i na akademję w Ratuszu, wspominałem, że msza św. dlatego będzie odpra-

wiona za zgodą Ks. Kardynała nie w byłym Soborze prawosławnym na placu, ale na galerji kolumnady pałacowej, ponieważ zarząd miejski ma stanowczy zamiar zażądania zniesienia tego soboru, jako zbudowanego nie na potrzeby kultu, lecz z wrogich pobudek politycznych b. rządu rosyjskiego, zarówno antykatolickich, jaki antypolskich, a przy tem nie licującego zgoda ze stylem i charakterem innych budowli warszawskich. Miałem wrażenie, że Ks. Nuncjusz uznał te pobudki za zupełnie słuszne.

Z głębokim wzruszeniem zgnałem Ks. Nuncjusza w czerwcu tegoż 1921 r. w imieniu miasta, gdy opuścił Warszawę, a choć wielu z nas sądziło, że będzie kiedyś Papieżem, nie przypuszczaliśmy, oczywiście, iż to tak przedko się stanie.

I z kolei nastąpiło najcenniejsze dla mnie i najbardziej wzruszające zdarzenie — specjalna audjencia u Ojca Świętego Piusa XI-go w Watykanie d. 30-go września roku jubileuszowego 1925-go.

Jesienią owego roku wraz z prezydentem miasta, p. Władysławem Jabłońskim, w towarzystwie naszych żon, oddaliśmy urzędowe wizyty municipalnościom Wiednia, Pragi i Rzymu, gdzie podówczas gubernatorem miasta był p. Cremonesi, brat arcybiskupa Cremonesiego, obecnie Kardynała S-go Kollegjum i naturalnie, uważaliśmy za święty obowiązek złożenia hołdu Ojcu Świętemu.

Niektórzy pałali, między innymi ś. p. ks. prałat Skirmunt, wyrażali wątpliwość, czy będziemy przez Papieża przyjęci, skoro jesteśmy gośćmi municipalności rzymskiej i złożyliśmy wizytę Mussoliniemu (król włoski był podówczas nieobecny w stolicy). Jednakże, jakeśmy się tego spodziewali, p. minister Perłowski, sprawujący wtedy obowiązki p. ministra przy Watykanie, otrzymał dla nas w ciągu trzech dni specjalną audjencję prywatną bez żadnych trudności; musieliśmy tylko przestać być gośćmi miasta i przyjechać nie miejskie mi, ale prywatnie samochodami.

Kiedyś wszyscy czworo ukłękli po wejściu do wielkiego gabinetu, gdzie Ojciec Święty siedział tyłem do dwóch okien przy dużym biurku na lewo od wejścia, powitał nas znakiem ręki, rozkazując żebyśmy usiedli po prawej stronie tego biurka, i rzekł wesoło:

„Al pan Baliński, który mnie witał i żegnał w Warszawie”, po czem zaczął się rozpytywać o różne sprawy, dotyczące naszych rodzin, Warszawy i spraw ogólnych. Między innymi — pamiętam doskonale, jak zapytał: czy

buduje się zupełnie nowy gmach Sejmu i Senatu, i bardzo pochwalił, że dobudowujemy tylko gmach dla Sejmu przy dawnym, gdzie pozostanie Senat. Zapytał także, jak się ma Marszałek Piłsudski i gdzie spędza jesień. Zachęcał też nas do szczegółowego zwiedzenia wystawy misyjnej w Watykanie, a obdarzwszy różańcami i medalami tej wystawy, udzielił papieskiego błogosławieństwa.

Wówczas ośmielony Jego łaskawością, odważyłem się, jako rodem z diecezji wileńskiej, wyrazić życzenia wiernych tej diecezji, aby arcybiskupem wileńskim mógł zostać ks. biskup Cieplak, który niemal cudem ocalał z Moskwy, przebywał wtedy w Rzymie i miał być delegowany przez Papieża do odwiedzenia Polonii Katolickiej w Stanach Zjednoczonych. Skłonił mnie do tego szacunek dla biskupa Cieplaka, którego znałem przed wojną, oraz współczucie z racji ciężkiej nostalgii, na którą cierpiał na obsyżnie, pomimo tego, iż Włosi otaczali go nadzwyczajną sympatią i uszanowaniem, nazywając go: „il martiria Pollacco”.

Na moje słowa Ojciec Święty uśmiechnął się pobłażliwie i podniósł rękę do góry rzekł: „Dieu verra, Dieu verra”.

Kiedym powiedział o tem biskupowi Cieplakowi, ten aż złapał się za głowę, wołając: „Co pan zrobił najlepszego! Jak pan mógł poddawać takie sprawy Papieżowi!” Ale czemuż, że w gruncie rzeczy był uradowany. Niestety, chociaż, jak wiadomo, ks. biskup Cieplak otrzymał nominację na Arcybiskupa wileńskiego już w drodze do Ameryki, ale zmarł tam przedwcześnie z zapalenia płuc i już tylko trumna wróciła do Wilna.

Od tego czasu nie byłem już w Rzymie i Ojca Świętego więcej nie widziałem; wiem tylko, że zapytywał o mnie i o moją żonę, syna mego, gdy Mu się przedstawił, jako prezes Konfederacji Międzynarodowej Studentów (C. I. E.).

Nie mogę jeszcze nie wspomnieć o jednym przykładzie Jego niezmiernie subtelnej i ujmującej dobroci względem tych, z którymi miał do czynienia.

Kiedy w 1920 r. jechał do Rygi, gdzie syn mój był sekretarzem poselstwa, żona moja prosiła, aby wręczył mu list od niej. I natychmiast po przyjeździe, jeszcze na dworcu w Rydze, gdzie Go syn mój powitał, list ten wydobył i oddał ze słowami, że z oddaniem listu matki do syna nie trzeba zwlekać, bo to najcenniejsza przesylka.

Ignacy Baliński.

Członek kongresu amerykańskiego żąda sankcyj gospodarczych przeciw Rzeszy Niemieckiej

WASZYNGTON PAT W liście do sekretarza stanu Hulla, demokratyczny poseł Celler żąda zastosowania sankcyj gospodarczych przeciwko Niemcom. Celler ostro krytykuje niemieckie metody handlu zagranicznego i domaga się zakazu projektowanych transakcyj wymiennych między przemysłem niemieckim a firmami amerykańskimi. Twierdzi on, że państwa demokratyczne znajdują się w wojnie gospodarczej z państwami autorytatywnymi i domaga się, by rząd Stanów w tych warunkach wykorzystał znajdujące się w jego ręku możliwości.

Olbrzymi transport złota zatrzymany w Pirenejach będzie zwrócony rządowi gen. Franco

PARYŻ PAT Sąd paryski miał rozpoznawać wczoraj sprawę 14-tu aut ciężarowych załadowanych sztabami złota i przedmiotami sztuki, które w czasie wycofywania się armji czerwonej z Katalonii, zostały zatrzymane przez władze celne francuskie na granicy pirenejjskiej. Równocześnie z temi 14-tu samochodami zatrzymano na granicy siedem wagonów załadowanych, skierowanych do Paryża, a mających zawierać również sztaby złota i przedmioty sztuki. Do owych wagonów i aut zgłosiło pretensje towarzystwo przewozowe belgijskie, oświadczając, że zawierają one jego własność, zakupioną od rządu barcelońskiego za sumę 100 tysięcy funtów. Wobec sprzeciwu, zgłoszonego przez Bank Hiszpański w Burgos, sąd paryski obłożył cały transport aresztem i miał wydać orzeczenie co do wydania adresatom belgijskim całego transportu. Sprawa nie została jednak rozstrzygnięta przez sąd, ponieważ zarówno T-wo Belgijskie jak i przedstawiciele rządu czerwonego cofnęli swe sprzeciwy.

Złoto zatem i zatrzymane przedmioty sztuki zostaną przekazane władzom Hiszpanji narodowej.

9-let.dzieci oskarżano... o kontrrewolucję Prokurator i cześci na ławie oskarżonych

MOSKWA PAT W Kuźniecku - Lenińsku (obwód nowosybirski) toczy się proces przeciwko szefowi lokalnego NKWD., dwom funkcjonariuszom i prokuratorowi, oskarżonym o wytaczanie procesów młodzieży szkolnej w wieku od 9 do 12 lat o kontrrewolucję.

Liczba dzieci, oskarżanych o te niewiarygodne i fantastyczne przestępstwa wynosiła 160. Jeden z uczniów 10-letni chłopak oskarżony został o to, że stał na czele organizacji kontrrewolucyjnej.

Przewiduje się, że oskarżeni zostaną skazani na karę śmierci.

Veto chroni mężczyzn

27-letnia kobieta na czele rabusiów kup ze stu napadów ukrywała w Dunaju

WIEDEN. Pat. Policja wiedeńska ujęła szajkę bandycką, złożoną z 20-stu osób, na czele której stała młoda, 27-letnia kobieta. Banda ta, która dokonywała w Austrii przeszło stu napadów rabunkowych ukrywała swoją zdobycz szczególnie biżuterję w Dunaju.

Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2		Nr rozrachunku 5
na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____		
(imię) _____		
Pocztą: _____		
miejscowość _____		
ulica _____		
numer domu _____		numer mieszkania _____
Świadczenie		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku 5
na zł. _____ gr. _____		
złote słownie _____		
jak wyżej _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2		
POCZTA: WILNO I.		
Podpis przyjmującego	Dziś wpłaty	Numer nadawczy
Świadczenie		Stempel okręgowy

Do wycięcia i zużytkowania przy przesyłce pieniędzy.

Programy radiowe

WARSZAWA

Środa, 1 marca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Wioskie pieśni ludowe. 17.00 Na Morzu śródziemnym — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja. 18.40 „Dyskutyjny”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 — „Opowieści o Chopinie” — audycja. — 21.40 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. — 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA

Czwartek, 2 marca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 „Z szumem Niemna i Wilgi” — poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Billv Mayert gra własne utwory. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Wszystkie jest życie — i w grocie podziemnym” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady. — 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Na folwarku” — audycja dla młodzieży. 16.40 „Raveł — Milhaud”. 17.20 Wynalazcy i wynalazki. 17.30 Recital organowy. 18.00 „Co postanowiła młodzież z Lubotyna” — aud. dla młod. wiejskiej. 18.00 — „Muzyka lekka i muzyka poważna” — gwiedź. 19.00 „Z filmów i rewii” — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Pochodnie wieków”. — 21.40 Muzyka. 21.55 Przerwa. 22.00 — „Hej ty Wio! — suita. 22.30 Lekkie wiązanki na organach. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. — Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

WILNO

Środa, 1 marca 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka aprama. 8.50 Odcinek prozy. Patrz program warszawski. — 11.15 Koncert symfoniczny. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka towarzyska. 13.10 „Mozajka naszego handlu” — pog. 13.20 Zespoły instrumentalne i wokalne. Patrz program warszawski. 15.00 Audycja dla młodzieży. — Patrz program warszawski. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Audycja żywcem dla dzieci słuchających radia w domu. Patrz program warszawski. 22.00 Panorama muzyki współczesnej. 22.30 Melodie z filmów. Patrz program warszawski. — 23.10 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.30 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Środa, 1 marca 1939 roku

Fala 577 mtr. Sygnał trafika K. O. P. 6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i „Wiadomości dla naszej wsi”. — 8.20 Koncert poranny. 11.15 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 18.00 Poznajmy Polskę. 18.10 Śpiewa Waleria Tarlecka. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

Dla kaszających i osłabionych
LELIWA KARMELKI
Do nabycia w aptekach i drog.

**PODNOŚMY POLSKĘ
WZWYŻ. BUDUJĄC SZKOŁY!**

Anglia proponuje utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego Żydzi odrzucają ten projekt

LONDYN PAT Apel, wystosowany przez Ibn Sauda, króla Saudji - Arabii, do premiera Chamberlaina, doręczony przez syna króla emira Faisala we czwartek wieczorem, odniósł na tymczasowy skutek i propozycje, jakie rząd brytyjski przedstawił w sobotę obu stronom, zostały odpowiednio zmienione. Plan brytyjski, który dzisiaj będzie oficjalnie zakomunikowany przed południem na konferencji z Arabami, po południu zaś na konferencji z Żydami i który narazie zrehabilitowany jest w ogólnych zarysach i ulec może dalszym zmianom, zależnie od stanowiska, jakie zajmą obie strony, na ogół przedstawia się w sposób następujący: Przyszłość Palestyny ma się realizować w trzech okresach.

Okres pierwszy przewiduje niezwłoczne mianowanie żydowskich i arabskich ministrów bez teki w liczbie, odpowiadającej stosunkowi ludności Palestyny. Ministrowie ci byłiby członkami istniejącej obecnie rady wykonawczej oraz doradczą rady do spraw Palestyny. Rada wykonałaby zadania przemianowane na radę ministrów, a rada doradczą na radę stanu. W ten sposób władza w Palestynie spoczęłaby w rękach rady ministrów, w której ministrami resortowymi byłiby Anglicy, a Arabowie i Żydzi zasiadali w charakterze ministrów bez teki, oraz tzw. rady stanu, w której Arabowie, ze względu na swą liczebność (1 milion ludności), mieliby przewagę nad Żydami, których liczba wynosi 450 tys. W tej radzie stanu wysoki komisarz brytyjski zachowałby prawo weta.

Drugi okres, obejmujący 3—5 lat, przewiduje dalsze trwanie tego rodzaju rządu. W tym drugim okresie zwołana zostałaby

konferencja Okrągłego Stołu na wzór indyjskiej konferencji Okrągłego Stołu. Konferencja ta miałaby się zebrać w Londynie pod koniec obecnego roku dla opracowania konstytucji palestyńskiej.

W trzecim okresie nastąpiłoby już utworzenie na mocy opracowanej przez wspomnianą konferencję konstytucji niepodległego państwa palestyńskiego z zapewnieniem arabskiej większości i z gwarancjami dla żydowskiej mniejszości. Państwo to byłoby na mocy traktatu związane z Wielką Brytanią, podobnie jak Egipt i Irak. Wielka Brytania otrzymałaby w tym państwie wszelkie ułatwienia, dotyczące baz morskich, lotniczych i wojskowych.

Co do kwestii imigracji i sprzedaży ziemi Żydom plan brytyjski przewiduje, że w ciągu pięciu lat nastąpi stopniowe zmniejszenie imigracji żydowskiej do Palestyny, tak, aby po pięciu latach powstał stały stosunek ludności żydowskiej do arabskiej.

Co do sprzedaży ziemi Żydom i osiedlenia się ich na tej ziemi, Palestyna miałaby być podzielona na trzy strefy: w jednej byłaby swoboda osiedlenia się Żydów, w drugiej osiedlenie to byłoby regulowane, a w trzeciej zabronione.

Te propozycje brytyjskie omawiane były wczoraj po południu na posiedzeniu agencji żydowskiej. Egzekutywa agencji żydowskiej jednomyślnie postanowiła propozycje te odrzucić i określić je jako nie do przyjęcia dla Żydów. Natomiast wśród Arabów istnieje zadowolenie, zwłaścza państwa arabskie, sąsiadujące z Palestyną, namawiają Arabów palestyńskich, aby przyjęli propozycje brytyjskie.

Torpedy powietrzne w obronie Gibraltaru 12 i pół miliona zł. wyda Anglia na „wojnę” o Gibraltar

GIBRALTAR, (United Press). 107 brytyjskich statków wojennych rozpoczyna dziś dwutygodniowe manewry wiosenne. Celem ćwiczeń floty angielskiej jest wypróbowanie możliwości obrony Gibraltaru. Nieprzyjacielska „czerwona flota” stoi pod dowództwem admirała Charlesa Forbesa, płynącego na okręcie flagowym „Nelson”. Rozporządza ona 55 statkami, w tym 30 kontrtorpedowców oraz szereg pancerników, krążowników, lotniskowców, łodzi podwodnych. Wczoraj o zmroku czerwona flota przepłynęła wody Gibraltaru, płynąc do nieznanego punktu położonego między Maderą a wybrzeżem marokańskim.

W nocy z czwartku na piątek flota nieprzyjacielska weźmie kurs na Gibraltar i zaatakują go te twierdzą nadmorską. Niebieska flota, mająca bronić Gibraltaru, stoi pod dowództwem admirała sir Alfreda Dudleya okrętu flagowego „Warspite”.

Pound, płynącego na pokładzie. Składa się ona z 52 jednostek, należących do eskadry morza Śródziemnego. Wytypuje ona dziś w nocy z Gibraltaru, mając za zadanie zatrzymać napastnika na oceanie Atlantycznym i uniemożliwić mu zaatakowanie Gibraltaru.

Obecne manewry wzbudzają szczególne zainteresowanie dlatego, że obrona przed atakami lotniczymi ma być prowadzona przy pomocy nieznanych dotychczas torped powietrznych i nowych typów dział przeciwlotniczych. Koszty dwutygodniowych manewrów, jak się spodziewają, osiągną pół miliona funtów szterlingów (12,5 miliona zł.). Koszty są dlatego tak wielkie, że statki podczas ćwiczeń zastępują ogień, naturalnie ślepiemi nabojami, z armat ciężkiego kalibru, podczas kiedy w manewrach zeszłorocznych używano tylko dział średniego kalibru, a z dział najcięższych nie oddano ani jednego wystrzału.

W terenie i na torach

Reprezentacja bokserska Polski walczy w Wilnie

Po raz pierwszy Wilno gościć będzie reprezentację pięściarską Polski.

W dniu 13 b. m. (w poniedziałek) odbędzie się spotkanie 2-ch reprezentacji — Polski i Wilna.

Reprezentacja Polski, która powraca z meczu międzypaństwowego z Łotwą, wystąpi w następującym składzie: Jasiński, Sobkowiak, Skalecki, Kowalski, Lelewski, Sulczyński, Klimecki i Białkowski.

W składzie tym mogą zajść zmiany. Reprezentacja Wilna ustalona zostanie po mistrzostwach indywidualnych seniorów.

Będzie to bezspornie najbardziej sensacyjny mecz, jaki kiedykolwiek odbył się w Wilnie.

Jubileuszowe zawody bokserskie Ż. K. S. „Jordan”

Z okazji jubileuszu trzechlecia Ż. K. S. „Jordan” odbędzie się w bieżącą sobotę zawody bokserskie z Ż. K. S. „Makabi”

— Białystok. Ujrzymy m. in. b. mistrzów Wilna Sandlera i Klacsa oraz zeszłorocznego reprezentanta Warszawy — Fuksa.

Mistrzostwa hokejowe Polski odbędzie się jednak w Katowicach

KATOWICE Wczoraj zapadła ostateczna decyzja urzędników tegorocznych mistrzostw Polski w hokeju w Katowicach. Odbędzie się one głównie dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do całej sprawy prezesa Śl. Okr. Związku Hokeja Lodowego inż. Gawędzkiego i prezesa Dębu inż. Czuska. Ryzyko finansowe całej imprezy wziął na siebie „Dąb”, który też będzie organizatorem mistrzostw. „Dąb” ponadto wystarał się o przedłużenie terminu zamknięcia lodowiska o tydzień, zamknięcie toru projektowano w dniu 1 marca r.b.

Mistrzostwa przeprowadzone zostaną jednocześnie w obydwu grupach t.j. finałowej i spadkowej. Rozgrywki toczyć się będą w dniach 1, 2 i 3 marca b.r., przyczem rozpoczynają się będą każdego dnia o godz. 18 -ej i trwać będą do godz. 23.30. Co dzień odbędzie się cztery mecze.

Organizatorzy licząc się z możliwością deficytu, postanowili imprezę tę zrobić jaknajbardziej dostępną dla szerokiego rzeszy sportowców. W tym celu ustanowili b. niskie ceny wstępu.

Wyniki Nehringowej na mistrzostwach świata

TAMPERE. W Finlandji w miejscowości Tampere, rozpoczęły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata pań w jeździe szybkiej. Pierwszego dnia odbyły się na 500 i 3000 mtr. Na 500 mtr. zwyciężyła Holenderka Danker w czasie 54,3 przed łyżwiarką fińską Salmi 54,7 i Finką Verne Lesche 55,7. Polka Nehringowa zajęła na osiem zawodniczek startujących siódme przedostatnie miejsce w siódmym czasie 55,2. Należy zaznaczyć, że Polka upadła w czasie biegu, co oczywiście odbiło się

na jej wyniku. Na 3000 mtr. zwyciężyła Finka Verne Lesche w czasie 6:20,3 przed Finką Tamminen 6:43,3 i Holenderką Danker 6:43,6. Nehringowa zajęła 4 miejsce w czasie 6:57,9.

W ogólnej punktacji prowadzi Lesche 119,083 przed Danker 121,560, Nehringowa zajmuje 6-te miejsce z notą 137,850.

Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych przy deszczu i miedkim lodzie.

Norwegia—Finlandja w narciarstwie

HELSINKI. W Sali Pausselkae (Finlandja) odbył się międzypaństwowy mecz narciarski Finlandja—Norwegia, w którym zwyciężyła Finlandja w stosunku 24:19. W konkursie skoków sensa-

cją było, że po S. Ruudzie, który zajął spodziewane pierwsze miejsce, na drugim sklasyfikował się Finn Leakso. Trzecie miejsce zdołał Norweg Kongsgaard.

Oficjalne wyniki raidu zimowego Polskiego Touring Klubu

W niedzielę wieczorem ogłoszone zostały oficjalne wyniki turystycznego raidu zimowego Polskiego Touring Klubu.

Ogólna klasyfikacja nie ma charakteru klasyfikacji sportowej. Pierwsze miejsce w każdej klasie zajmują zawodnicy, którzy zdobyli złote medale. Medale złote przyznano tym zawodnikom, którzy ukończyli raid bez punktów karnych. Klasyfikacja przedstawia się następująco:

KLASA 4-ta (najcięższe wozy).
Złote medale — sporny na maszynie Buick.
Witold Richter — na Chevrolet.
Aleksander Mazurek — na Chevrolet.
Srebrny medal — Wolman Edward na Peugeot — 2 pkt. karne.
Bronzowy medal — Stella zagórna na Chevrolet 22,5 pkt. karnych.

KLASA 3-cia (wozy do 2.000 ccm).
Złote medale — Dodacki Jerzy na B. M. W.
Kołaczowski Wojciech na Citroenie.
Podoski Jan — na Citroenie.
Srebrne medale — Kleiber — na Steyer 120 — 5,8 pkt. karnych.
Katelbach Andrzej na B. M. W. 2,7 pkt.
Krupiński Aleksander — na Fiat 518 — 12,8 pkt.
Staniewicz Witold — na Fiat 518 — 15,3 pkt.

WILNO, 1 marca

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” zabiera głos dr. Henryk Szałkowski, kapitan sportowy Polskiego Związku Narciarskiego, replikując na kilka artykułów prasowych, w których ujawnia wypowiadano się o wynikach naszych zawodników na F. I. S.

P. dr. Szałkowski jest zadowolony z wyników narciarzy polskich w Zakopanem.

„Przegląd Sportowy” dodaje do tego listu następujący, archiwalny komentarz:

„Powyżej zamieszczamy oświadczenie kapitana sportowego PZN, dr. Henryka Szałkowskiego. Zamieszczamy je lojalnie, w myśl zasady „audiat et altera pars”, ale stwierdzamy równocześnie, że argumenty w nim zawarte nie trafiają nam do przekonania.

Cóż z tego, że wyszliśmy, jak twierdzi dr. Szałkowski, nie gorzej, niż zwykle. Na własnym gruncie mieliśmy prawo, nawet obowiązek oczekiwać, że wyjdzie my o wiele lepiej.

Stanisławowi Marusarzowi zabrakło w Zakopanem nie tylko szczęścia, ale formy, którą miał np. Brad.

W jeździe zajęliśmy cyfrowo miejsca podobne do dawnych, ale w tym roku nie było oddzielnie Austriaków, dzięki czemu zaawansowaliśmy automa tycznie o cztery pozycje. A więc jednak wyszliśmy gorzej niż w r. ub.

Różnice czasu w biegach też nie są miarodajne, trasy skokarskie były bowiem rekordowo szybkie.

(A może i rekordowo krótkie?). Różnice te trzeba by było przeliczyć do poziomu czasów normalnych. Dotyczy to zwłaszcza sztafety i 50 km.

Wreszcie porównanie lokat też nie jest miarodajne, gdyż np. w Lahti startowało 117 Finów, a w Zakopanem tylko 8. Kto wie, czy miejsce Nowackiego w Lahti nie jest więcej wartości, niż miejsce Matuszkiego w Zakopanem. I tu należałoby więc te wszystkie wyliczenia sprowadzić do wspólnego mianownika.

Pozostawiamy to jednak PZN, który jest zadowolony z wyników swych pupilków. My nie jesteśmy zadowoleni. I dlatego, nie chcąc rozstrząsać dalej świętych ran, zamykamy artykułem dr. Szałkowskiego dyskusję nad postawą narciarzy polskich na mistrzostwach świata w Zakopanem”.

(Red.).

Z naszej strony uważamy, że pominięcie kilku indywidualnych głosów, krytyki prasowej zawodów w F. I. S., była bardzo łagodna. — Przedewszystkiem mam tu na myśli przygotowanie zawodników, które było niewystarczające. Nie domuszając młodzieży szkolnej do startów, zajmujemy się hodowlą asów, więc skoro już tak jest, musimy być konsekwentni.

Jeśli polski zawodnik ma zwyciężać i być doskonałością fizyczną, to nie można zajmować się nim tylko przez trzy miesiące w roku, a przez resztę czasu pozostawiać go samopas.

Zwłaszcza u nas, szczególnie w Zakopanem! Może gdzieś indziej, u nas nie!

Wl. L—n

U nas i gdzie indziej

MONACO. Słynny doroczny wyścig automobilowy o Grand Prix Monaco, którego trasę prowadzi ulicami Monte Carlo, został w r. b. odwołany.

SYDNEY. Zawodnik australijski Stubbs ustanowił w Sydney nowy rekord świata w chodzie na 1 milę, — uzyskując wynik 6:18,1 m. Dawny rekord należy do Łotyza Bernarda i wynosił 6:21 m.

NOWY JORK. Rekordzista świata na 800 m., 881 jardów i na 1 milę Amerykanin Wooderson, zamierza w r. b. specjalizować się na dystansie 1500 m. Rekord świata w tej konkurencji należy do Nowozelandczyka Lovelocka i wynosił 3:47,8 min.

Przed ciekawym eksperymentem

„Zazdrość i medycyna” na Pohulance

Już w najbliższych dniach występuje Teatr na Pohulance z oryginalnym doświadczeniem, eksperymentem, który w razie powodzenia stanowić może bardzo cenną pozycję w tegorocznym dorobku teatralnym Wilna. Chodzi, jak już o tem pisaliśmy, o inscenizację powieści Michała Choromańskiego p. t. „Zazdrość i medycyna”.

Powieść ta, tak realistycznie przemawiająca do nas niesamowitą atmosferą niepokoju, przewrażliwieniem swych bohaterów, którzy jakgdyby znacznie silniej przenikają się psychizmem, niżby na to wskazywały ich słowa i niedomówienia, ma duże walory sceniczne. Wydawałoby się, że właśnie na scenie wystąpią te oderwane w czasie obrazy w całej wyrazistości, że akcenty są podkreślone w powieści (wiatr, ciemność), dalej scena operacji, zazdrość Widmara wygrana odpowiednio, a odczuta przez widza — wszystko to musi chyba znacznie spotęgować wrażenie.

Takby się wydawało. Tymczasem pierwsza próba, gdzie poszczególne rozdziały powieści ujęto chronologicznie, wystawiona w Warszawie — okazała się „kryminalem” nie do przyjęcia i bardzo szybko zesłała z afisza w niesławie. Zatrącono tam to wszystko, co jest w powieści twórcze, cenne, nowe.

Jak będzie tym razem? Wydaje się, że p. Walentyna Aleksandrowicz, autorka układu scenicznego, zachowała w swoim opracowaniu to wszystko, co stanowi istotę tej powieści. Jednakże podkreślić trzeba, że już tutaj są ważne inscenizatorskie wskazania, jak np. podanie całego przebiegu operacji na tle matowej szczyby. Najważniejszą jednakże stroną widowiska będzie inscenizator — reżyser oraz aktorzy.

Pamiętajmy, że rzecz dzieje się właściwie w ciągu pięciu minut. W tym czasie przesunie się przed oczami widzów siedmnaście obrazów myślowych, ujętych w poszczególne sceny bez jednolitej chronologicznej. Czy inscenizatorowi (dr. Kielanowski), oraz wykonawcom, uda się utrzymać tę zwartość utworu, a wydobyc z atmosfery niepokoju, nerwowości i jakgdyby jakiegoś leku przed niewiedzą, jakiegoś fluidu tajemniczości, który płynie z kart książki — to się dopiero pokaże.

Obsada sztuki wydaje się najtrafniejszą, na jaką stać naszą Pohulankę. Rebeke gra p. Aleksandrowicz, która u nas już w „Marieli” wykazała dużą predykcję do ról tego zakresu. Widmarem będzie Jasiewicz, dr. Tamtenem — Balicki, Goldem — Karpiński. Nie można wątpić, że z tych wykonawców czołowych postaci, każda rozumie o co tutaj chodzi.

Dr. Kielanowski dał się już poznać w Wilnie, jako doskonały inscenizator i reżyser, wrażliwy, wnikliwy i pomysłowy. Jego próba ponownienia inscenizacji w nowej formie, gdy próba poprzednia zakończyła się zupełnym fiaskiem, jest czynem śmiałym, świadczącym o szerszej pasji oraz wewnętrznym przekonaniu, że powieść Choromańskiego posiada niewydołane dotąd wartości sceniczne. Trzeba je tylko umieć wydobyć.

Sądzą, że przekonanie to podzielają również ci, którzy tę powieść uważnie czytali.

Z tych wszystkich przyczyn oczekujemy najbliższej premiery — eksperymentu dr. Kielanowskiego, z najwyższym zainteresowaniem.

Wl. Laudyn.

Apel do Automobilistów

Zwracamy się do Was — Państwo Kierowcy pojazdów mechanicznych z apelem abyscie obecnie, w czasie nieuniknionego błota, na ulicach i drogach starali się uważnie jeździć t. zn. tak, aby nie obrażać błotem przechodniów, a tem samem nie szkodzić niezadowolonym i niechętnym do społeczeństwa.

Wileński Automobilklub

Co będzie z Pl. Katedralnym?

Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczki na inwestycje

WILNO. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Tematem głównym obrad były sprawy inwestycyjne, sprawy rozbudowy miasta i wynikająca z tego potrzeba pożyczek.

Przed rozpoczęciem obrad prezydent miasta zawiadomiał radnych o uczczeniu pamięci zmarłego Ojca św. Piusa XI, wielkiego przyjaciela Polski.

BEZ DYSKUSJI...

Następnie przysłuchano do kolejnego omawiania poszczególnych punktów porządku dziennego:

Bez dyskusji został przyjęty projekt dodatkowego budżetu na rok 1938/39, oraz wniosek w sprawie zburzenia narożnego domu miejskiego przy ul. Zawalnej i M. Pohulanli.

Przyjęty został również projekt programu ogólnego planu zabudowania miasta Wilna z tem, iż będzie on w czasie od 1. III. — 15. III. wyłożony do przegladu, żeby każdy mieszkaniec Wilna mógł z nim zapoznać się.

POŻYCZKI P. PRACY

Pozatem Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć następujące pożyczki od P. Pracy: 1.500.000 — na budowę hydroelektrowni w Turmiskach; 150.000 —

na wodociągi i kanalizację i w ramach 300.000 — kredyt materiałowy na regulację ulic.

DOTACJE

150.000 — na regulację ul. Legjonów. 20.000 — na regulację ulicy Tyzenhauzowskiej.

NA PLACU KATEDRALNYM... BOSTKO

Brak pomiędzy temi pożyczkami i odtacjami pozycji placu Katedralnego wywołał zastrzeżenia radnych. W dyskusji wszyscy podkreślali niedbalstwo z jakim ta sprawa jest traktowana. W odpowiedzi na to padły przypuszczenia, które kazały się spodziewać nieprzekładowego naprawienia skandalicznego stanu tego placu. Na placu Katedralnym wobec dużych trudności finansowych — jak twierdził prezydent — będzie może zasiana trawka — lub też już bez wkładu żadnych starań i kosztów — młodzież szkolna wykorzysta plac na boisko sportowe (lub deszczowe jezioro, a tylko zarybić je i będzie nowe dochodowe źródło miejskie — jak podpowiadali radni).

MIASTO BUDUJE KOSZARY

W związku z projektem wybudowa-

nia nowych koszar dla wojska Rada Miejska uchwaliła udzielić na ten cel pożyczkę w wys. 2 milij. złotych oraz ułatwić zdobycie potrzebnych ku temu terenów — przez dogodną zamianę.

1 MILJ. NA ROBOTY DROGOWE

Wobec braku pieniędzy na roboty drogowe uchwalono zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym — długoterminową pożyczkę w kwocie 1 milij. zł.

WYKUP DOMU OD KS. OGINSKIEJ

Uchwalony został również wykup domu ks. Oginskiej, mieszczącego się na ul. Śniadeckich a będącego dawną siedzibą B. G. K. Ponieważ sprzedawczyń żąda natychmiastowej zapłaty gotówką całej sumy — 100 tys. zł. — 100 tys. zł. będzie musiało miasto zaciągnąć roczną pożyczkę w jednym z wileńskich banków.

ULICA PIUSA XI

W wolnych wnioskach radny p. Hermanowicz wniósł wniosek przemianowania ul. Archanieleskiej na ulicę Piusa XI. Wniosek ten został przez Prezydenta przekazany do rozpatrzenia Magistratowi.

Ł. A.

Pracowników autobusowych namawiają do strajku

WILNO. Zażegnany w styczniu zatarg w autobusach znowu odżył. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników autobusów miejskich, na którym przemówiono o strajku, że należy poczynić przygotowania do strajku, który ewentualnie byłby ogłoszony już w pierwszych dniach marca.

Zapędy agitatorów ozonowych nie spotkały się z aprobatą władz administracyjnych, które nie chcą

dopuszczać do sparaliżowania komunikacji w mieście i zalecają oddać całą sprawę inspektorowi pracy, a nie uciekać się od razu bez przeprowadzenia rozmów do strajku. Jak wiadomo pracownicy autobusowi chcą przywrócenia stawek obowiązujących przed ostatnią obniżką, co wówczas było im przez dyrekcję przyrzeczone.

Kwestja ta przy dobrej woli obu stron, może być załatwiona za pośrednictwem inspektora pra-

cy bez uciekania się do tak zawodnego środka, jak strajk.

Zawodnego dlatego, że przy obecnej sytuacji koncesjonariusza, z którym jak wiadomo umowa niebędzie przedłużona, pracownicy mogą być pozbawieni pracy wcześniej, niż się spodziewają.

Energiczne domaganie się uwzględnienia słusznych żądań, nie dowodzi, żeby ulegać namowom agitatorów ozonowych.

Zgubili dziecko wioząc do chrztu

PIŃSK. Niezwykły wypadek zdarzył się pod Pińskiem. W ub. tygodniu mieszkanki chutoru Głusza, Kalenik Tarleka wraz z Eudokją Miedzwiedź wieźli do chrztu do cerkwi we wsi Buczyn 4 - ro tygodniowe niemowlę. Ojciec dziecka tak uraczył kumów

samogonem, że po przybyciu na miejsce „rodzice chrzestni” ku swemu przerażeniu nie znaleźli niemowlęcia w wozie.

Jak się okazało, dziecko wypadło z wozu na 5 kilometrów i szczęśliwym trafem

stało znalezione przez mieszkańca wsi Swałowice Demjana Kuleję.

Po dwóch dniach chrzcin odbyły się już normalnie, tylko że w zwiększonym gronie i z większą ilością alkoholu.

Ubezp. Społeczna nie zapłaci 36 tysięcy zł. odszkodowania

WILNO. Sprawa głośnego pozwu, wniesionego przez kontrolera autobusów Arbonu i właściciela sklepu wódek na Kalwaryjskiej, Alubowicza i żonę jego przeciwko Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie o odszkodowanie z powodu niewłaściwego rzekomo leczenia Alubowiczowej, opisywana była swego czasu w prasie długo i szeroko. Alubowiczowie zaskarżyli Ubezpieczalnię o dużą sumę 36.400 zł. Alubowiczowa zachorowała jeszcze w roku 1933 na t. zw. sarkomę, nowotwór na nodze. Konsylium lekarskie przy udziale prof. Michejdy orzekło koniecz-

ność amputacji nogi. Chora nie zgodziła się na to, wobec czego zastosowano rentgenizację. Rana zagoiła się, zwłaszcza, że chora leczyła się także domowymi środkami, stosując okłady z arkniki, kolidujące z rentgenizacją. Nie pomogła Alubowiczowej kilkuletnia kuracja w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Mimo upływu siedmiu lat rana nie goi się i przed kilku dniami Alubowiczowa z trudem tylko zdołała przybyć do Sądu na przesłuchanie w charakterze świadka.

Sąd zarządził w dniach ostatnich przesłuchanie lekarzy, któ-

rzy leczyli Alubowiczową z ramienia Ubezpieczalni, prof. Michejdy, dra Kucharskiego, dra Załuskiej, wreszcie specjalistę rentgenologa dra Bohusiewicz. Potwierdzili oni swą poprzednią diagnozę i sposób leczenia.

W dniu wczorajszym zapadł merytoryczny wyrok Sądu Okręgowego, który powództwo Alubowiczów oddalił, zasądając na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie tytułem zwrotu kosztów procesowych od Alubowicza 790 zł., od Alubowiczowej 230 zł.

Ozonowy nożownik przed Sądem

WILNO. Było to niemal w przeddzień ostatnich wyborów sejmowych w Wilnie. Pierwsze dni listopadowe roku ubiegłego znamienną była coraz większa gorączka przedwyborcza. Rozgrywała się w najlepszą batalia zapomocą afiszów, rozlepianych na murach miasta. Jak w kalejdoskopie ukazywały się i znikwały na ścianach domów plakaty, usuwane tajemniczo ręką. Wilmianie pamiętają doskonale moment, kiedy to pojawiły się afisze wyborcze z hasłem „zapamiętaj czyste słowa — Sejm to ordynacja nowa”. Ukazało się słynne zarządzanie Starosty Grodzkiego w obronie nieskazitelności murów wileńskich. Z zarządzania tego zadrażyli sobie produkowane masowo ilustracje wyborcze Ozon, rozlepiane bez najmniejszych przeszkód.

NAPAD NA ULICY LEGJONOWEJ. W dniu 3 listopada ub. roku grupa kolporterów z Romualdem Kasztelańskim i Władysławem Naborowskim na czele sąjety była rozlepianiem na ulicy Legionowej afiszów wyborczych, zalecających głosowanie na niezależnych kandydatów.

Przypadek chciał, że na tej samej ulicy Legionowej pojawili się niemal równocześnie ozonowcy, z afiszami gen. Skwarczyńskiego i innych kandydatów Ozonu. Tu drugą kompanją dowodził Józef Tomkowski a należeli do niej: Władysław Potecki, Franciszek Gryszkiewicz i Piotr Mickaniewicz.

Najemnik Ozonu, Józef Tomkowski, rzucił się na Kasztelańskiego z nożem w ręku, i zadał mu cios w plecy. Kasztelański upadł salany krwią.

Tomkowski aresztowany został dopiero w dniu 5 listopada.

TOMKOWSKI NA ŁAWIE OSKARZONYCH

Oskarżony Tomkowski zarówno w śledztwie jak i wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym nie przyznał się do winy. Twierdził, że podczas wspomnianego zajścia nie miał nawet noża, a tylko... wiadro, którym — jak powiada — uderzył w głowę dwu nieznanych sobie przeciwników.

WYROK: JEDEN ROK WIEZIENIA

Sąd skazał oskarżonego Józefa Tomkowskiego na jeden rok więzienia, zaliczając mu do kary dotychczasowy czteromiesięczny areszt śledczy od dnia 5 listopada ub. r.

Ks. JÓZEF STASZKIEWICZ

były proboszcz jaszunski i rudnicki

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Świętymi Sakramentami zasnął w Panu dn. 27-go lutego b.e. roku.

Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Jaszunach zostanie odprawione dn. 2-go marca o godzinie 10-ej rano. Poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu majątku Jaszuny.

BRAT.

W sobotę dn'a 4 marca 1939 r. o godz. 10 rano jako w pierwszą rocznicę śmierci

WŁADYSŁAWA JESMANA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele Parafialnym na Zamościu w Stonimie.

O którym zawiadamia

RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

S. + P.

ALINY Z SOROKOW FIRKOWEJ

w dniu 3 marca b. r. o godz. 9-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne w Warszawie w kościele św. Barbary (ul. Smolnej 14) i w dn. 2. III 39 r. w Wilnie w kościele św. Jakuba o godz. 8.30.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w głębokim smutku

MAZ I SYN.

Podziękowanie kardynała Pacelli

WILNO. Wydział Teologiczny USB po otrzymaniu wiadomości o zgonie s.p. Ojca św. Piusa XI przesłał na ręce Kardynała Dziekana zapewnienie, że Wydział Teologiczny łączy się w głębokim smutku z całym Kościołem oraz w modlitwach za duszę Ojca Chrześcijaństwa. W odpowiedzi na to J. Em. Kardynał Kamerlen-

go Pacelli nadesłał na ręce Dziekana Wydziału, ks. prof. I. Swirskiego następującą depeszę: Citta del Vaticano: Kardynał Dziekan. Księdzu i Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Wileńskiego wyraża najgorętsze podziękowanie za kondolencje spowodu śmierci Piusa XI. (—) Kardynał Pacelli

Organem Ozonu wileńskiego

będzie mutacja „Kurjera Porannego”

WILNO. Jak nas informują, Ozon wileński zrezygnował ostatecznie z wydawania samodzielnego pisma w rodzaju gazetki „Naród”.

Władze Ozonu weszły w pertraktacje z „Kurjerem Porannym”, który przeznaczył na ten cel dwie kolumny.

Kolumny te mają być poświęcone komunikatom organizacyjnym, polemice z miejscową prasą i ewentualnej publicystyce.

Ton organu ma być dość wstrzemięźliwy, żeby z jednej strony nie urazić sprzymierzeńców, z drugiej strony nie narazić się na wiadomym warszawskim.

**

Po długich, a ciężkich pertraktacjach „Naród” nie wyjdzie. Wileński Ozon nie mógł znaleźć ani jednego człowieka, któryby łączył „prawomówność” z jakimiś takimi zdolnościami do póra.

Wyszło pismo Z.M.P., ale nie jest ono po myśli naprawczych władz wileńskiego Ozonu, gdyż na czele numeru drukuje projekt ustawy posła Kleńcia, co wywołało pewne oziębienie stosunków ze sprzymierzeńcami z grupy rabina Rubinsztajna. Oziębienie to władze Ozonu w taktowny sposób potrafiły zażegnać i panuje u nich niezmącona harmonia.

Redagowania gazetki ozonowej nie chcieli się podjąć ludzie poważniejsi, mniej poważni cofali się przed pogłoskami, że ma nastąpić nowa „czystka”. Osoby narodowości żydowskiej spotkały się ze sprzeciwem, że byłoby to nazbyt wyraźne zdemaskowanie się Ozonu.

Dość, że poprzestano na organie Stahla i Hrabyska, których neoficka gorliwość i nienawiść do opozycji wyrobiła mocne stanowisko u góry.

Wreszcie wolano poprzestać na organie warszawskim, gdyż nie wprowadzało to scysy ani z rabinem Rubinsztajnem ani z

Jak Zw. Prop. Turyst.

organizuje „Kaziuka”

WILNO. Dnia 28 bm. odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Związek Propagandy Turystycznej, na której dyr. Lewon poinformował przybyłych o tegorocznych zamiarach, związanych z kermaszem „Kaziuka”.

W dniu tym odbędzie się więc przedewszystkiem pochód „kaziukowy”, składający się z 2 części. W części pierwszej zostaną ukazane w interpretacji artystycznej wyroby ludowe, a więc palmy, wyroby ze łynu, tkaniny ludowe, oraz przedmioty związane z samym jarmarkiem jak pierniki, serca, zabawki.

W tej części pochodu wystąpią chóry regionalne z Kowalisk i Rudzińskich, oraz kapela ludowa z Szatarnik, które wraz z młodzieżą z klubu „Wileńczyk” będą dążyć do nawiązania kontaktów z publicznością — bądź przy pomocy zachęcających hasel, — bądź przy pomocy śpiewu i muzyki, tak, żeby pochód uczynił pewnego rodzaju zabawą ogólną, ludową.

W drugiej części pochodu wystąpią firmy handlowe ze swoimi wyrobami. W tej części pochodu pójdą wozy reklamowe branż i instytucji (m. in. K. O. i Pocztą).

Na tegoroczny kermasz św. Kazimierza spodziewany jest przyjazd 10 pociągów popularnych.

—:—:—

DEKORACJA ODZNACZONYCH

BRASŁAW. Starosta powiatowy brasławski dokonał dekoracji Krzyżami Zasługi 6-ciu mieszkańców m. Brasławia, a mianowicie Romana Krukiewicza srebrnym Krzyżem Zasługi, a Jana Lefejkę, Leonidasa Syrokwasza, Kacpra Hercuka, Juliana Szynkuna i Józefa Jodłaję — brązowymi Krzyżami Zasługi.

KRADZIEŻ W BAONIE JUNAKÓW

WILNO. W baonie Junaków jeden z wychowanków ukradł 2 kolegom książeczki P.K.O. na sumę 90 zł. i zbiegł. O wypadku powiadomiono policję.

kucharką Apanowiczówną. Ozon wileński zapewnił więc sobie prasę i teraz może w dalszym ciągu oddać się pocziwiej drzemce ludzi na dobrych posadach.

Kes.

KRONIKA WILEŃSKA

SRODA
Dziś 1
Ałbina
Jutro
Heleny C. s.

Wschód słońca g. 6.10
Zachód słońca g. 4.54

PROGNOZA POGODY
w dniu 1 marca 1939 r.
W dzielnicach wschodnich poch-
murno i zanikające opady. Na pozo-
stałym obszarze chmurno z większymi
rozporządzeniami. Ranek miejscami
mglisty. Po nocnych przymrozkach w
ciągu dnia znaczny wzrost temperatu-
ry. Wiatry najpierw słabe, zmienia-
jąc, potem umiarkowane z południa.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują paterki: (So-
kołowski (Tyzenhanszowska 1),
Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25),
Miejska (Wileńska 23), Turgieła Nie-
miecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

NAUKA
— „INSTYTUT GERMANISTYKI”
Wielka 2. — Nowe grupy od 1. III. rb.
4.— zł. mies.

UNIWEKSYTECKA
— Egzamin magisterski na Wy-
dziale Humanistycznym USB. W okre-
sie zimowym 1938/39 r. przystąpiło do
egzaminów 106 osób, składając 112 eg-
zaminów, z których 100 dało wynik
pomyślny. Stopień magistra filozofii w
tym okresie uzyskali: w zakresie filo-
logii klasycznej: Suchanewiczówna An-
na; w zakresie filologii francuskiej: —
Orłowska Irena, Roszkiewiczówna Han-
na; w zakresie nauk filozoficznych: —
Nielawicka Anna; w zakresie historii: —
Smidrowna Zofia.

ANA LUBCKA
— Z Sodalicii Marijańskiej Akade-
mickiej USB. Konferencja odbędzie się
dnia 2. III. 1939 r. o godz. 20.15 w ka-
picy św. Kazimierza.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Posiedzenie Wileńskiego Towar-
zystwa Lekarskiego odbędzie się dn.
2 marca o godz. 8 w przy ul. Zamko-
wej 24. Porządek dzienny: 1) odczytanie
protokołu poprzedniego posiedzenia,
2) dr. Henryk Gnoiński, doc. U. J. P.
w Warszawie — „O przetaczaniu krwi”
3) dr. Zdzisław Kieturakis — „Wyniki
spostereżenia nad przetaczaniem krwi
stosowanym w Klinice Chirurgicznej
USB”, 4) dr. Jan Szelhaus — „Ocena
wyników przetaczania krwi stosowane-
go w Klinice Ginekologicznej USB na
oddziałach septycznym i ginekologicz-
nym”.

— Odczyt ks. Dr. Augustyna Jakub-
biłaka. We czwartek dnia 2 marca o
godz. 19-iej w Auli Kolumnowej USB
odczyt ks. dr. Augustyna Jakubbiłaka
o. t. „Zniekształcenie rzeczywistości
przez formalizm filozoficzny”. Wstęp
wolny.

— 359 Sroda literacka. W dniu 1
marca znany pisarz Jan Eril Słuski
wygłosi odczyt p. t. „Sztuka pisarska
i sztuka rządzenia”. Odczyt zapewne
wywoła interesującą dyskusję.

ROZNE
— Zarząd Wileńskiej Polskiej Ma-
cierzy Szkolnej prosi o sporządzenie
sprawozdania ze Zjazdu Delegatów P.
M. S. w którym opuszczono wśród go-
ści, którzy obecni byli na zjeździe na-
zwisko Kuratora Okręgu Szkolnego p.
Marjana Godeckiego.

TURYSTYKA
— Aktualny program imprez P.B.P.
„Orbis”. — Po słońcu Południa —
frankijacy wycieczka statkiem m/s Pi-
ludski. — Wielkanocna pielgrzymka do
Rzymu. — Wycieczka Artystyczna do
Francji i Włoch. Wycieczki do Rygi i
Kowna. — Szczegółowych informacji
w Okręgu Wileńskim P. B. P. „Orbis”
udziela placówki: Wilno, Mickiewi-
cza 16-a, i Wielka 49, Baranowice,
Białystok, Brześć n/Bugiem, Głębokie,
Grodno, Pińsk.

TEATR I MUZYKA
— **TEATR MIEJSKI NA POHULAN-
CE.** Dziś o godz. 20-iej „W perłowej”.
Ceny popularne.
Jutro, snowodu próby generalnej —
teatr nieczynny.

Premiera. W piątek dn. 3 marca (o
godz. 20-iej) premiera sztuki w 18 ob-
razach p. t. „Zadłość i medycyna” —
według powieści Michała Choromań-
skiego, w adaptacji scenicznej Wale-
ntyna Alexandrowicza (autorki sztuki „Lej-
sma”). Dekoracje projektu W. Makojni-
ka. W rolach głównych wystąpią pp.:
W. Aleksandrowicz, I. Baficki, S. Jas-
kiewicz i Z. Karnicki.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Dziś po cenach propagandowych „Po-
dwójna buchalterja”.
Premiera. We czwartek premiera
„Gejsza”.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Sychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p. t. „W Wirze Stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CASINO D Z I S Wspaniały film

„DWAJ RYWALE”

W rolach głównych: Ulubieniec kobiet
CLARK GABLE
i uroczą **MYRNA LOY**

Nad program: Przecudowny dodatek kolorowy
Walta DISNEY'A, twórcy „Królowej Śnieżki”.

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości, że jedyny specjalny dodatek
o całkowitym przebiegu zawodów międzynarodowych
w Zakopanem

F. I. S.

wyświetla się dziś wyłącznie w kinie „CASINO”

CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBO- ZOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 23 lutego 1939 roku

Zyto I standard 14.— 14.50
Zyto II standard 13.50 14.—
Pszemica biała zima 21.25 21.75
Pszemica jara jedn. I st. 19.75 20.25
Pszemica jara zbier. II st. 18.75 19.25
Jęczmień II standard 17.— 17.50
Jęczmień III standard 16.50 17.—
Owies I standard 14.— 14.50
Owies II standard 12.75 13.50
Gryka I standard 19.50 20.25
Gryka II standard 19.— 19.50
Maka żytn. wyc. 0—30% 29.— 29.50
Maka żytn. w. I-a 0—55% 25.50 26.—
Maka żytn. raz. 0—95% 19.50 20.—
Maka pszen. g. I 0—30% 36.75 37.75
Maka psz. g. I-a 0—65% 36.— 36.50
Maka pszen. g. II 50—60% 29.— 30.—
Maka pszen. g. II 60—65% 23.75 24.25
Maka pszen. g. III 65—70 18.25 18.75
Maka pszena pastwana 15.— 15.50
Maka ziemniacz. „Superior” 33.— 33.50
Otręby żytn. przem. stand. 9.50 10.—
Otręby pszenne śr. prz. st. 11.— 11.50
Wyka 17.50 18.25
Puszcza 20.75 21.25
Lubin niebieski 10.50 11.—
Lubin żółty 11.50 12.—
Koniec. cz. bez kan. 90.— 100.—
Siemię ln. bez worka 51.— 52.—
Makuchy ln. w tafl. 20.25 21.25
Makuchy słonecz. w tafl. 18.50 19.50
Makuchy rzep. w tafl. 13.— 14.—
Makuchy kokosowe 19.— 19.75
Len standaryzowany
Len trzep. Wołożyn bNRS 18 sk. 145
19.10 19.50
Len trzep. Miory b. NrS 16 sk. 145.—
16.80 17.20
Len niestandaryzowany
Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216.50 —
20.— 20.40
Len trzep. Wołożyn b. I, sk. 216.50 —
17.20 17.60
Len trzep. Miory b. I, sk. 216.50 —
13.20 13.60
Len czes. Horodziej b. I sk. 303.10 —
22.40 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200.—
16.— 16.40
Kądział Gródziejska b. I, sk. 200.—
13.40 13.80
Targ. mocz. as. I/II-50/50 sk. 173.20
7.— 7.40
Targ. mocz. Wołożyn I/II-50/50 173.20
8.80 9.20

Ofiary

M. K. wygrane w bridge'a 10 zł.
składa na Komitet Walki z Rakiem —
(5 zł.) oraz na Sanatorium Akademi-
ckie w Zakopanem — (5 zł.).

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Dwaj rywale”.
HELIOS: Zaza.
JUTRZENKA: Żółty pirat.
LUX: Piętro wyżej.
MARS: 100 dni Napoleona.
Muza: List do matki.
KPW. OGNIJSKO: Dla kobiety.
PAN: „Powrót o świcie”.
ŚWIATOWID: Gania.
ZNICZ: Wyświetla „Świecznik kró-
lewski”.

Kupno i sprzedaż

POSZUKUJE dzierżawy pensjonatu w
Drusienkach lub w majątku. Oferty
sub „Pensjonat” do Administracji „Sło-
wa”. 1013—607

DO SPRZEDANIA meble staroświec-
kie: — szafy, łóżko, garnitur salono-
wy. Uniwersytecka 2—3. 595—995

SZOZENIĘTA Setery Irlandzkie —
sprzedają się. Jagiellońska 8—22
Tamże sprzedaje się fortepian.
1018—610

DORSZE do nabycia
w Wilnie kim Spółdzielczym
Syndykacie Rolniczym.
Zawłaha 9, tel. 323.

TAPCZANY
meble klubowe,
pokrycia meblowe poleca
Wacław MOŁODECKI
Wilno, Jagiellońska 8

DRUKARNIA
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
Wł no. ul. Św. Anny 3
przy otwartej podług nowych wzor-
ów Ministerstwa R. i R. R.
Formularze obowiązuje
przy przeprowadzaniu
parcelacji prywatnej

Nowootwarty Chrześcijański
SKLEP KOLONIALNO-OWOCOWY
Stanisław Kopacz
Mickiewicza 4
poleca wyborową KAWĘ, delikatesy,
owoce, wino, wódki, wędliny wiejskie.
Ceny niskie.

Do
„SŁOWA”
i do innych pism
Ogłoszenia, Nekrologi oraz wszelkie
Komunikaty po cenach **TANICH**
załatwia
BIURO OGŁOSZEN
Stefana GRABOWSKIEGO
WILNO, GARBARSKA 1. Tel. 82.

Lekarze

DOKTOR
ZYGMUNT KUDREWICZ
spec.: skórne, syfilis, weneryczne, mo-
zopolciowe
Zamkowa 15.
Przyjmuje od g. 8 — 1 i od 3 — 8.

Kupno i sprzedaż

POSZUKUJE dzierżawy pensjonatu w
Drusienkach lub w majątku. Oferty
sub „Pensjonat” do Administracji „Sło-
wa”. 1013—607

DO SPRZEDANIA meble staroświec-
kie: — szafy, łóżko, garnitur salono-
wy. Uniwersytecka 2—3. 595—995

SZOZENIĘTA Setery Irlandzkie —
sprzedają się. Jagiellońska 8—22
Tamże sprzedaje się fortepian.
1018—610

Czołowy film **Danielle DARRIEUX**
„POWRÓT O ŚWIECIE”
UWAGA. Wyłącznie TYLKO U NAS
naukowy i sensacyjny reportaż z filmowy o. t. „Wiara Nie-
życie i Śmierć” i „ŚW. PIJUS XI” i „Instrukcja wazniejsze
fragmenty z życia i działalności OJCA ŚW. PIJUS XI” oraz całości
przebiegu Uroczystości PO IRZEBOWYCH w Watykanie.

HELIOS Największy przebieg wszystkich stolic świata.
CLAUDETTE COLBERT
i **HERBERT MARSHAL** w najpiękniejszym romansie miłosnym
„Z A Z A”
Paryż — stolica świata i jego zabawy. Melodyjne piosenki, śpiewane
przez CLAUDETTE COLBERT. Nadprogram: Atrakcje i aktualności.

MARS Dziś
Film - gigant. — Film, który wstrząsnął światem!
„100 DNI NAPOLEONA”
(Bitwa pod Waterloo)
Dalszy ciąg „PANI WALEWSKIEJ”.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 2.
Wielki film polski o niezwykle głębokim, oryginalnym i aktualnym temacie
na tle powstania ZŁOTY NIEKOWSKIEJ
„GRANICA” W rol. gk: Barszczewska, Żelichowska,
Wysocka, Cwiklińska, Pichelski,
Cybulski i inni.
Początek seansów o g. 4-iej, w święta o g. 1-iej.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE
GRYPY, PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
Zapobieganie grypowi i przebieciu. „KOGUTEK”
rynek w opakowaniu higienicznym w TOREBACH

WYDZIERZAWIA SIĘ ogród owoco-
wo - warzywny obszaru 10.000 mtr.
kw. z mieszkaniem i stajnią — ul. Sto-
larska Nr. 4/53 m. 1. B. Kozakiewiczzo-
wa.

Lokale

SWIEŻO ODREMONTOWANE miesz-
kanie 3 pokojowe, ze wszelkimi wy-
godami, słoneczne i ciepłe — do wy-
najęcia. — Tartaki 19 (róg Ciasnej). —
O warunkach tamże, miesz. 4, Tel.
3-52.

DUŻY skład lub garaż do wynajęcia
Zarzecze 7. 986—585

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje pod miesz-
kanie lub pod biuro. Mickiewicza 15.
m. 10. 996—596

DWA POKOJE NIEUMEBLOWANE
w mieszkaniu z wygodami — do wy-
najęcia. Ul. Św. Jakóbska 10—2.
1000—533

Poszukują pracy

BUCHALTER
Zakładam, prowadzę, rewiduję i spo-
rządzam bilanse. Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia z prowincji pod m. Wilno,
Zarzecze 13 m. 2. W domu od g. 3—5
1012—606

MAMKA zdrowa, lat 13 przyjmie po-
sadę od zaraz. Wileńska 45 m. 10.

RZĄDCA zawodowy rolnik - leśnik
poszukuje zajęcia od 15 marca rb. w
rolnictwie, lub w leśnictwie, przyjmie
posadę pisarza przewrotnego. Na ża-
danie odpisywać świadectw i referencje.
Zgłoszenie do Administracji „Słowa”
pod „Sumienny”.

BYŁY URZĘDNIK państwowy, obec-
nie na emeryturze, lat 42, żonaty —
poszukuje posady lub pracy dorywc-
zej umysłowej (kreślenie planów od-
rys, przepisywanie w języku rosyj-
skim). Chętnie przyjmie posadę na pro-
wincję w majątku jako pisarz - eko-
nom. Referencje na żądanie. Zgłosze-
nia pod adresem: Wilno, ul. Tatrzań-
ska 15—5, E. Wysocki.

RZĄDCA gospodarz samotny w śred-
nim wieku — w rolnictwie ma wielką
praktykę. Posiada chlubne świadectwa
przyjmuje posadę od zaraz. Oferty Adm.
„Słowa” pod A. R. 1001—600

RZĄDCA samodzielny, energiczny z
długoletnią praktyką z chlubnymi
świadectwami poszukuje posady w
większych majątkach. Zgłoszenie do
Administracji „Słowa” pod „Rządca”
983

KUCHARZ ze świadectwami z pierw-
sorzędnych arystokratycznych domów
poszukuje posady w tym fachu. Adres:
poczta Poloczn, wieś Scholin, pow.
mołodeczański — Józef Parfion. 1023

Nauka

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wy-
kłady”. Warszawa, Nowogródzka 48,
gwarantuje wieloletnią samodzielną
działalność — natychmiastowy warsztat
pracy. Zamiejscowym korespondencyj-
nie.

Praca zaofiarowana

UCZNIA DO ZECERNI przyjmie Dru-
karnia Józefa Zawadzkiego — Wilno,
ul. Św. Anny 3. Warunki przyjęcia: 1)
ukończone lat 18, 2) świadectwo z u-
kończenia przynajmniej II klasy gim-
nazjum nowego typu. 3) Świadectwo
lekarskie. 1017

KUCHARKA bardzo dobrze gotująca
z doświadczeniem poleca się za-
raz. Zgłoszenia, ul. Wileńska 28 m. 6.
telefon 11—31. 1015—608

POTRZEBNA służąca do małej rodzi-
ny, umiająca dobrze gotować. Zgła-
szać się z doświadczeniem. Por-
towa 10 — 2. 991—596

Różne

KANCELARJA Parafii Kościoła Zba-
wiciela w Warszawie zżywa Icyka
Halbera, ażeby w sprawie dotyczącej
Jego małżeństwa podał w ciągu 10-ciu
dni swój adres.

NIE ZAŁĄCZĄC ZNACZKOW. Studio
Mediucino - Astrograficzne „Pal-
dini” wybierze Ci szczęśliwy numer
(liczby), da Ci klucz do Nowego Ży-
cia, dobrobytu. Nadesłać zaraz datę
urodzenia. Adresować: Studio „Paldi-
ni” — Kraków, Tomasz skrytka 652.

KRAWIEC DAMSKI Wolfgang Trypu-
cki był prac. firmy „Hersa”. Wilno,
Wielka 3—7. Wykonuje wszelkie robo-
ty wchodzące w zakres krawiectwa —
Płaszcz, futra i kostiumy według naj-
nowszych mód. Ceny dostępne. 953

UWAGA!!! OKAZJA!!!
Zamieniamy użyty garderobę męską
na pierwszorzędną, najmodniejsze ma-
terjały białe. Telefonować: 19-00. —
Filij nie posiadamy. 958

PROSZĘ zamożniejszą rodzinę o co-
dzienny choć najskromniejszy obiad
dla biednej małej dziewczynki lat 10
— w pobliżu ul. Kalwaryjskiej Amini-
stracja „Słowa” dla Janki.

Zguby

ZGINAŁ PIES rasy bokser - buldog,
maści żółtej z uszami nieobciętymi.
Odprowadzić za wynagrodzeniem lub
podać wiadomość: Mickiewicza 43—4
1011—605